ARKUSZ I.

Nr 38. Dnia 17 Lutego Sobota. Dnia 5 (17) Lutego 1877 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz" wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedyję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Sylwina i Donata MM.
Jutro: Ś. Konstancji P. M.
Poniedziałek: Ś. Konrada Wyznawcy.
Wtorek: Ś. Eucharjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 13
Zachód „ „ 5 m. 16

Długość dnia godziu 10 m. 3
Przybyło „ „ 2 m. 24

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sroda: Ś. Eleonory Panny.
Czwartek: Katedry ś. Pawła w Antjochji.
Piątek: Ś. Romany Panny.
Sobota: Ś. Macieja Apostoła.

— Wczorajsze Nabożeństwa passyjne sprowadziły licznych pobożnych tak do kościoła Ś-go Jacka, jak i do kościoła Ś-tej Anny, gdzie Nabożeństwa rzeczone odbywały się z kazaniami i procesjami. — W kościele Ś-tej Anny głosił słowo Boże JX. Jankowski, zarządzający tąż Świątynią. Nabożeństwo zaś passyjne odprawił JX. Czepulewicz.

— Dziś takież same Nabożeństwa odbywać się będą w kościołach: Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście i Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej.

W dniu jutrzejszym zaś, jak i we wszystkie następne niedziele Wielkiego Postu odbywać się będą Nabożeństwa passyjne, uroczyście z kazaniami i procesjami w następujących Świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach: Ś-go Krzyża, Wszystkich Świętych na Grzybowie, Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej, Ś-go Aleksandra na placu 3-ch Krzyży, Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Ś-tej Trójcy na Solcu, Ś-tej Barbary na dawnym cmentarzu Ś-to-Krzyzkim przy ulicy Nowogrodzkiej, w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krak.-Przed., w Loretańskim na Pradze, w kościele Powązkowskim i Czerniakowskim, w kościele Ś-go Stanisława na Woli — i w kościele Ś-go Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta. — W ostatnim z wymienionych kościołów odbywać się będzie jutro Nabożeństwo passyjne w niemieckim, a w poniedziałek w polskim języku.

— Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą pierwszą Wielkiego Postu (*Wstępną*), zapisaną jest u Mateusza Ś-go w rozdziale 4-tym: „O poście i djable który kusił Jezusa."

O nowych sześciu serjach biletów kasy Państwa, od CCV do CCX włącznie.

W imiennym Jego Cesarskiej Mości Najwyższym ukazie, wydanym do Senatu Rządzącego, w St.-Petersburgu, 28 grudnia 1876 roku, za Własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem wyrażono: „Bilety Kasy Państwa seryj CXXXIII, CXXXIV, CXXXV, CXXXVI, CXXXVII i CXXXVIII, których emisja uskuteczniona była w roku 1869 na zasadzie ukazu, wydanego do Rządzącego Senatu 1-go lipca tegoż roku, ulegają umorzeniu w 1877 roku. Na mocy przepisów co do tych biletów (p. 5), Rząd zastrzegł sobie, że te bilety, które w ciągu ośmiu lat nie wpłyną tytułem opłat skarbowych, wymieni na nowe, jeżeli będzie to uznanem za pożyteczne, stosownie do biegu obrotów pieniężnych: W skutek tego, zgodnie z przedstawieniem Ministra Finansów, roztrząśniętem w Radzie Państwa, *rozkazujemy*: w zamian seryj CXXXIII, CXXXIV, CXXXV, CXXXVI, CXXXVII i CXXXVIII biletów Kasy Państwa, uskutecznić emisję nowych sześciu seryj takichże biletów: CCV, CCVI, CCVII, CCVIII, CCIX i CCX, na trzy miljony rubli każda, razem za ośmnaście miljonów rubli, na zasadzie załączających się przepisów, z wyznaczeniam terminu wypłaty procentów: dla CCV i CCVI od 1-go września i dla dla CCVII, CCVIII, CCIX i CCX od 1-go listopada 1877 r. Senat Rządzący ma, dla wprowadzenia niniejszego w wykonanie, wydać stosowne rozporządzenie. (Dz. W.).

Przepisy dotyczące nowych sześciu seryj biletów Kasy Państwa, od CCV do CCX włącznie.
(Najwyżej zatwierdzone 28 grudnia 1876 roku).

1) Serje te, na trzy miljony rubli srebrem każda, puszczają się w obieg na ośm lat.

2) Szacunek tych biletów oznacza się, po dawnemu, na 50 rubli, ilość zaś procentów na $4\frac{32}{100}$ rocznie, czyli 18 kopiejek miesięcznie.

3) Kształt i podpis biletów pozostają też same jak biletów poprzedniej emisji.

4) Bilety te są wydawane i przyjmowane przez skarb, po dawnemu, we wszystkich wypłatach.

5) Umorzenie biletów nowych seryj ma być uskutecznione w ciągu lat ośmiu, podług uznania Rządu, który zastrzega sobie zmienić wszystkie bilety na nowe, jeżeli to będzie uznane za pożyteczne, stosownie do obrotów pieniężnych.

6) Procenty od biletów liczyć się będą: seryj CCV i CCVI od 1-go września i seryj CCVII. CCVIII, CCIX i CCX od 1-go listopada 1877 roku. Termin ten oznacza się za pomocą osobnych stempli na stronie odwrotnej biletu.

7) Wypłata procentów okazicielom biletów uskutecznia się w kasach głównej i gubernialnych, za kuponami, znajdującemi się naokoło biletu; przyczem kasjerzy odcinają kupony w porządku idących po sobie lat, oznaczonych na takowych.

8) Procenty wypłacają się za okazaniem biletów po upływie jednego roku lub więcej, zawsze jednak za całkowite lata ubiegłe.

9) Obliczanie procentów uskutecznia się w następujący sposób: a) pomiędzy osobami prywatnemi tryb obliczania pozostawia się wzajemnemu ich porozumieniu; b) przy wypłatach biletami w kasach, procenty dla ułatwienia obliczenia, liczą się tylko za całkowite miesiące ubiegłe, za miesiąc zaś bieżący nie liczą się wcale. Na tejże zasadzie uskutecznia się obliczanie przy wypłatach biletami z kasy osobom prywatnym i władzom rządowym, te zaś ostatnie uskuteczniają obliczanie takimże trybem; c) co się tyczy obrachunków pomiędzy kasą Państwa a władzami rządowemi co do procentów mogących należeć od nich od czasu wpłynięcia do chwili rzeczywistego wyekspensowania sum, przestrzega się istniejący na teraz tryb.

10) Bilety przyjmowane są w opłatach przez kasy w takich jedynie wypadkach, jeżeli suma wnoszona nie jest mniejszą od sumy biletu wraz z narosłemi procentami, kasy bowiem, dla uniknienia zawiłych rachunków, nie powinny wdawać się w żadne wydawanie reszty z biletów lub wymiany takowych. (Dz. W.).

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddańsze przełożenie rady kawalerskiej orderu św. Włodzimierza, Najmiłościwiej raczył mianować, 22go września 1876 r., kawalerami tego orderu 4-ej klasy, za 35-letnią służbę nieskazitelną w rangach i na posadach klasowych: uwolnionego ze służby, byłego pierwszego nauczyciela szkoły niedzielno-handlowej w Płocku, radcę stanu Ignacego Jezierskiego; wysłużonego nauczyciela piątego gimnazjum męzkiego w Warszawie, radcę kolegjalnego Kazimierza Pollewicza; uwolnionego ze służby, byłego nauczyciela języka niemieckiego w progimnazjum męzkiem w Warszawie, asesora kolegjalnego Józefa Schlesigera; pomocnika gospodarzy klasowych w gimnazjum męzkiem w Radomiu, Leona Sakowicza i referenta kancelarji okręgu naukowego warszawskiego Feliksa Wendorfa. (Dz. W.).

KRONIKA LITERACKA.

Bardzo niedawno, bodaj czy nie od lat kilku dopiero, nauka dziejów literatury powszechnej wchodzić zaczyna u nas w program niższego wykształcenia.

Przekonano się nareszcie, i bardzo sprawiedliwie, że ktokolwiek chce mieć pretensję do nazwy średnio przynajmniej wykształconego człowieka musi, w najogólniejszych chociaż zarysach poznać się z całokształtem intellektualnego rozwoju wszystkich cywilizowanych ludów Europy.

Jeżeli zapoznanie się z Rejem, Górnickim czy Miaskowskim jest dla nas najświętszą powinnością, to nie mniej, chociażby dla oznaczenia punktu porównania działalności Firduzich, Kalderonów lub Szekspirów obcą nam być nie może.

Całokształt umysłowych dziejów świata, to jeden organiczny łańcuch, którego pojedyncze ogniwa tak są nierozdzielnie spojone, że jeżeli im od końca lub ze środka przypatrywać się chcemy, w umyśle naszym powstaną luki, które ogólną sumę zdobytych przez nas wiadomości nieskończenie obniżą, a nadewszystko pozbawią tego gruntu, bez którego wiedza nasza przy lada sposobności kuleć będzie.

— Co mi tam po Indjanach lub Persach, woła niejeden, dzieła Kalidasy lub Hafisa, to tylko bezpożyteczna pleśń wiekowa!...

Kto pragnie zapoznać się z literaturą Grecji, ten od Wschodu zacząć musi i powinien.

Jest to pierwsze ogniwo w cywilizacyjnym łańcuchu, tem ważniejsze i ciekawsze, że dotąd tak mało jeszcze zbadane a tak niesłychanie bogate.

Po szczeblach dopiero Wschodu, Grecji i Rzymu sięgamy dziejów naszej ojczystej literatury, która podobnie jak wszystkie inne kształtowała się wyłącznie prawie na wzorach greckich i rzymskich. Jeżeli ubóstwo nasze w zakresie podręczników szkolnych do literatury polskiej jest przerażające, jak to niedawno zaznaczyliśmy w tem samem miejscu, to otwarcie wyznać musimy, że niwa dziejów literatury powszechnej całkowicie leży odłogiem.

Posiadamy w tym kierunku jedno dzieło oryginalne p. Lewestama i jedno tłomaczone Schera. Są to

KRONIKA TYGODNIOWA.

Utworzyć straż ogniową — nie sztuka; nie równie większa sztuka — utrzymać ją. Obywatele, którzy posiadają kamienice i okrągłe formy cielesne, z natury rzeczy muszą być wrogami straży ogniowej z dwu powodów: najprzód dla tego, że mają kamienice, a powtóre dla tego, że mają formy okrągłe.

Kamienica w naszych czasach nie jest niczem więcej, jak tylko pozorem do ździerstwa. Ledwie żeś do niej doszedł, aliści zaraz krzyczą:

— Panie gospodarzu, płać za wywózkę śmieci!...

— Panie gospodarzu, daj na sikawkę!...

— Daj na kask, daj na topór, daj — wreszcie — na drzewo dla ubogich!...

— A mnie co potem! wykrzykuje gospodarz i — choć płaci za wszystko, — prosi jednak Boga, aby z rejestru wydatków, jakieś tam parę rubryk licho wzięło: albo straż ogniową, albo ubogich.

Widzimy więc, że kwestja finansowa przemawia przeciw straży. Prócz tej jednak, jest jeszcze i inna: oto spokój domowy.

Zwykłemu śmiertelnikowi wydaje się, że byle tylko utył — wnet będzie szczęśliwym. Zapewnie, ale nie w tem mieście, gdzie jest straż ogniowa, do której wybierają chłopaków jak sosny.

Jeszcze — póki panowie ci w domu siedzą, jest pół biedy. Lecz niech wyjdą „na czynność" — gasić ogień!.. Wówczas to niejedna z obywatelek, patrząc na uwijającego się wśród płomieni strażaka, mówi do męża:

— Aj Franiu!... Franiu!... żebyś ty tak łaził po dachach, jakabym ja była szczęśliwa!...

A Franio tymczasem nic, tylko chrząka i patrzy ze smutkiem na swoje krótkie nożęta i na brzuszek podobny do dyni, która otrzymała złoty medal za wzrost olbrzymi. Śmielszy tylko z Franusiów, co najwyżej odpowiada półgłosem:

— Moja Basiu! łaziłem i ja tak, pókim był młody....

A ona na to:

— Jak też ten czas przeleciał, o Boże!...

Ogień tymczasem robi swoje, strażacy ratują, ludzie tną gapia, a w domowem życiu Franusia kwasy i swary mnożą się z każdym dniem. Ileż on razy w podobnych wypadkach nie wzdychał biedaczek:

— A bodaj też kiedy ogień spalił.... tę naszą straż ogniową!

W niewielu rysach, starałem się przedstawić ci czytelniku, stosunek straży ochotniczej do spokojnych obywateli szlafrokowiczów. Nie dziw się więc, że pewnego poranku ogół częstochowskich posiadaczów kamienic, wykrzyknął:

— Basta! dość już nam tej straży!... Niepotrzebna!... Szerzy tylko zamęt w domach!..

I odmówili płacenia składki, a tym sposobem zabili częstochowską straż ogniową.

Motywów niebrakło. Mieszkańcy Częstochowy wiedzieli dobrze, że Bóg opiekuje się ludem „czystego serca" i „nieszperającego umysłu". Wiedzieli też, że deszcz ognisty ominąłby Sodomę, gdyby w niej choć 10 sprawiedliwych mieszkało. No, a w Częstochowie sprawiedliwych jest dosyć, a jeżeli niesprawiedliwych, to przynajmniej takich, którzy nie posiadali „szperającego umysłu". *Wiek* także nie posiada „szperającego umysłu", nie bawi się w poszukiwania i rżnie wprost to, co mu ślina do ust przyniesie. To też obecnie został *wiekiem*.... tej trumny, w której takt dziennikarski pogrzebano.

Wracając do obywateli częstochowskich, nie wiele już mam o nich do powiedzenia. Sami nie wiedząc dla czego założyli ochotniczą straż ogniową, — sami nie wiedząc dla czego znieśli ją i znowu — sami nie wiedząc dla czego, przywrócili ją powtórnie. Może ją jeszcze zraz zniosą, idąc za zdaniem owego żydka, który powiedział:

— Na co nam straż?... U nas i bez straży pali się miasto co roku.

Karnawał jak wiadomo już się skończył, przynajmniej w Warszawie. Bawiono się znakomicie, szczególniej w dniach ostatnich i szczególniej ci, którym z powodu natłoku przy ratuszowej kontramarkarni, nie pozwolono nudzić się na maskaradzie z tombolą. Widać, że Towarzystwo Dobroczynności troszczy się nie tylko o swoich ubogich, ale i o tych, którzy je wspierają. Nie puszcza też ich do wielkiej sali, gdzie w pogoni za rozrywką można było spotkać się z zapaleniem płuc, a przynajmniej z katarem.

całe nasze zasoby—w dodatku bardzo niedokładne i z wielu względów zupełnie do użytku szkolnego nie przydatne.

Obie te książki (szczególnym zbiegiem okoliczności bliźnięco do siebie podobne!) są przedewszystkiem dla uczących się i za obszerne i za szczupłe. Jedni pisarze są tu drobiazgowo aż do zbytku rozbierani; innym równie ważnym, ledwie kilka wierszy poświęcono. Scherr np. byle czem zbywa *Sofoklesa* a prawi niepotrzebnie o *Hilarodjach*, *Mimach* i *Sytyrjadach*; rozwodzi się szeroko nad *Rabelais'em* a dla *Moliera* ma zaledwie pół stronnicy t. p...

Nowsze dzieje w obu tych książkach a szczególnie też u p. Lewestama są po prostu bibliograficznemi notatami, częstokroć chaotycznie zestawionemi, w których uczeń oprócz powodzi dat i nazwisk nic więcej nie znajdzie. Bibliografija ta jest nawet czasem nieskończenie w drobiazgowości swojej nużąca. Tak np. Scherr wylicza nazwiska, ani mniej ani więcej, sylko 35 prowansalskich trubadurów, cytując skrupulatnie daty urodzenia i śmierci!!... A przecież jeżeli gdzie, to tutaj jeden starczy za wszystkich, bo wszystkie prawie utwory tych średniowiecznych śpiewaków są zarówno treścią jak formą bliźnięco do siebie podobne.

Oprócz tego, Scherr ma manję tłomaczenia całych ustępów z bezwstydnych średniowiecznych nowelli, które przecież za ozdobę szkolnej książki uważane być nie mogą.

Okrom wzmiankowanych książek, posiadamy trzy oryginalne prace, traktujące samą literaturę starożytną: Mecherzyńskiego, Siemieńskiego i Szujskiego.

Już to wyznać musimy, że p. Mecherzyńskiemu, uczonemu autorowi „Historji wymowy w Polsce", podręczniki szkolne dziwnie się jakoś nie udają. Zarówno Literatura Powszechna, Polska jak i Stylistyka tego pisarza grzeszą brakiem systematu, płytkością poglądów i mocno wodnistym wykładem. Przegląd dziejów literatury powszechnej Siemieńskiego ma nierównie więcej wartości.

Gruntowność sądu, poetyczność wykładu i prześliczny język — oto przymioty, które bardzo korzystnie książkę p. Siemieńskiego zalecają.

Za ujemną stronę tej pracy poczytalibyśmy mglisty, mistyczny prawie koloryt, z jakiejś mesjanicznej ekstazy autora wypływający, z którym jeźli mu bardzo do twarzy, skoro wykłada traktowaną przez siebie *con amore* literaturę Hebrajczyków — to w całości koloryt ten nadaje dziełu niepotrzebnie cechy apriorystycznej jednostronności.

Najlepszy z tej trójki jest „Rys Dziejów piśmiennictwa świata niechrześcjańskiego," który zawdzięczamy Szujskiemu.

Dedykując to dzieło uczniom szkół gimnazjalnych, autor nie zostawił już żadnej wątpliwości, co do celu i przeznaczenia swej pracy. A przecież jakże „Rysowi" daleko do tego, aby potrzebom podręcznika szkolnego zadość uczynił.

Przedewszystkiem autor zapomniał o tej prawdzie, że książki szkolne *muszą* być *dogmatycznie* traktowane. Wykazywać uczniowi, który przecież nie ma jeszcze czasu do samodzielnych studyj, że na *Wedy* np.: inaczej zapatruje się *Colebrooke*, a inaczej *Lassen* lub *Pauthier*, jest to wytwarzać w młodym umyśle chaos, który musi mieć zawsze niefortunne następstwa. Wszelkie uczone cytaty są najzupełniej zbyteczne w książce szkolnej, która powinna przedstawiać uczniowi w sposób systematyczny i stanowczy, to wszystko, co autor z najświeższych wyników nauki uważa za najlepsze i co dostatecznie, a jasno w wykładzie swoim umotywować potrafi.

Dalej, zamiast wyliczać rozdziały obskurnej encyklopedji Mantuanlina lub cytować pieśni żałobne z Szikingu, należało rozwinąć szerzej budującą moralność Konfucjusza, godną wszystkich narodów i wieków.

W literaturze perskiej szerszy rozbiór Saadiego lub Hafisa, byłby dla czytelnika nieskończenie pożyteczniejszy, aniżeli bezpodstawowe hipotezy o pierwostanie aryjskiego ludu przed jego rozdziałem na Indów i Zendów, zaczerpnięte z „Eranu" *Spiegla*.

Albo np. co może mieć za znaczenie dla szkolnej książki szeroka rozprawa o Pelasgach i drobiazgowy rozbiór kultu Zeusa, Apolla i całej olimpijskiej rzeszy. Ta niewczesna uczoność jest plagą każdego szkolnego podręcznika. Dramat grecki przedstawia się, jako tako, ale filozofja bez najmniejszego systematu ułożona.

Pomimo licznych usterek, dzieje umysłowe Wschodu, Grecji i Rzymu w książce p. Szujskiego, czytającą się z pożytkiem — za to literatury: celtycka, germańska, słowiańska i arabska, są obrabiane tak licho, że i najłagodniejszej nie wytrzymują krytyki.

Główną zaletą „Rysu" jest niewątpliwie obfitość wyjątków, częstokroć bardzo pięknie spolszczonych, co też wartość tej książki nieskończenie podnosi.

Do literatury średniowiecznej posiadamy jedno dziełko Eichhoffa w tłomaczeniu Pruszakowej, które przy wielu cennych zaletach treści i wykładu, choruje na zupełny brak systematu.

Do nowożytnych dziejów—nie mamy żadnej książki.

Z króciutkiego przeglądu tego widzimy, że literatura nasza nie posiada *ani jednej* książki, któraby dla młodego pokolenia płci obojej posłużyć mogła za przewodnik do zaznajomienia się z całokształtem umysłowego rozwoju świata. Potrzeba takiej książki jest paląca.

Pojmujemy aż nadto dobrze, iż napisanie podobnego dzieła, na własnych studjach opartego, przechodzi o wiele siły jednego człowieka, który chyba, pragnąc być sumiennym, całe życie tej pracy poświęcićby musiał, ależ nie o to nam idzie w tej chwili.

Książka tego rodzaju musi być, z natury rzeczy, kompilacyjną; cała jedynie trudność na tem spoczywa zkąd, jak i co czerpać, aby przedstawić młodzieży to wszystko, co na wyłączną zasługuje uwagę, co jej rzeczywistą korzyść przyniesie, a nakoniec, co jej duchową fizyjognomję narodów we właściwem przedstawi świetle.

Na takie dzieło, powtarzam, jaknajprędzej zdobyćbyśmy się powinni. *J. A. S.*

Luźne sprawy.

— Na brak prelekcyj w tym roku uskarżać się nie będzie można; bo oto zaledwie Towarzystwo osad rolnych, ogłosiło szereg zamierzonych odczytów a już w te ślady Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności występuje z podobnymże programem, — przyczem o ile wiemy, Towarzystwo Dobroczynności, wyjednało sobie od Towarzystwa osad rolnych korzystanie z podjętego przez to ostatnie urządzenia sali.

Tu wzgląd na osady rolne, tak godne i tak potrzebujące poparcia, tu chęć wspomożenia ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, a w obudwóch razach nazwiska prelegentów, treść odczytów i chwalebna żądza wiedzy, sprawią zapewnie to, że wszystkim tym odczytom nie zabraknie słuchaczy.

Na pochwałę warszawian przyznać trzeba, że prelekcje coraz większe budzą zajęcie i doznają u nas dobrego przyjęcia. Nie wątpimy, że z tego źródła obie dobroczynne instytucje otrzymają znaczny zasiłek; oby tylko tegoroczne prelekcje przyniosły słuchaczom przyjemność i pożytek.

Urzeczywistnienie tego życzenia zależy w części od samej publiczności.

Dotychczas modą jest spóźniać się na prelekcje, tak jak i na widowiska teatralne. Ta to nieszczęśliwa moda wywołuje nieporządki, przykre zarówno dla prelegenta i urządzających prelekcje jak i dla publiczności. Prelegentowi sprawia dystrakcję, przybyłym zawczasu słuchaczom przeszkadza słuchać, a przybywających późno, pozbawia możności dokładnego zrozumienia dalszego ciągu odczytu.

Czyż tak trudno pozbyć się tej mody? Bynajmniej. Odrobina poszanowania powagi odczytu, i zamiłowania porządku, wystarczy tu zupełnie.

Razem z tą niechwalebną modą, może też i inne zniknęłyby nieporządki. Gdyby wszystkie miejsca zostały zajęte przed rozpoczęciem prelekcji, to możeby można było przy wejściu i na sali utrzymać większy niż dotychczas porządek. Możeby nie pchano się pod katedrę i między krzesła, nie wchodzono z hałasem, nie przekupywano służby i t. d. i t. d.

A możeby spróbować rygoru nie wpuszczania nikogo do sali po rozpoczęciu odczytu?

Mniemamy jednak, że do tej konieczności nie przyjdzie. Warszawianie są przecież ugrzecznieni do tyła, że uwzględnią powagę prelekcyj.

* * *

— Panu Pawłowi Kamienieckiemu, włościaninowi ze wsi Rudnik, szczęśliwemu fortuny wybrańcowi, przy ostatniem ciągnieniu loterji, należy się słowo uznania.

Człek ten zbogaciwszy się nagle, nie roztrwonił grosza, jeno używać go począł w sposób uczciwy.

I oto Kamieniecki miast hulać, miast kufle wypróżniać, miast po targach hałasować — kupił sobie w sąsiedniej wiosce kilka włók ziemi, płacąc po 11.000 złp. z nasypką za włókę.

Myśli też dzieci swoje kształcić jakby jakie paniątka i samemu się przy tem oświecać!

Dalibóg wart jest Kamieniecki serdecznego ręki uścisku.

* * *

— Mało w ogóle mamy poszanowania dla dobra bliźniego, i jeżeli nie naruszamy nic sami, to przynajmniej dozwalamy innym bezkarnie je naruszać.— Oto jeden z dowodów. Przejeżdżający Senatorską ulicą wóz piekarski—uderzył kołem o kamień. Jeden z koszów umieszczonych na tym wozie przechylił się i poczęły sypać się bułki i rogalki. Na ten widok uliczniсy rozchwytują chciwie pieczywo, a żaden z przechodniów nie myśli temu przeszkadzać. Nareszcie ostrzeżony parobek pobiegł do wywróconego kosza, ale już bardzo mało znalazło się w nim bułek. Popędził za chłopcem co najspokojniej bułkę skradzioną zajadał, chcąc go skarcić, ale wnet znalazł się obrońca, który nie dosyć że czyn chłopca pochwalił, lecz jeszcze zgromił parobka—nazywając go: „*gapiem i niezdarą!*"

N. B. Masce (nie pamiętam koloru), która mnie uszczęśliwiła milczącą konwersacją w bufecie:

Nie poznawszy twoich lic,
Nie uniosłem w sercu nic!

W jaki sposób bawiono się na prowincji, nie umiemy powiedzieć: dokładniejsze bowiem sprawozdanie z maskarad znaleźliśmy tylko w *Gazecie Kieleckiej*.

„W ogóle (mówi Gazeta) tegoroczna maskarada przyjęła charakter przyzwoitej zabawy"...

— Aha! przyzwoitej?... powtarzasz w duchu. Bardzo też jestem ciakawy jakie pojęcie o przyzwoitości mają w Kielcach?

Dosyć wyrobione!... Wyobraźcie sobie, że w tym roku jednego tylko pijaka wyrzucono za drzwi i to raz!... Przed dwoma laty było gorzej; nie jednę bowiem, ale kilka osób wyprowadzono z galerji; pewną zaś maskę charakterystyczną musiano aż pięć razy eksmitować.

Widocznie w Kielcach nie przestrzegają zasady: „jeden bilet służy tylko na jedno wejście."

W upłynionym karnawale także na maskaradzie w Kielcach zauważono i dowcipne intrygi. Organ miejscowych potrzeb ekonomicznych, tudzież intellektualnego rozwoju, cytuje jednę z takich intryg. Oto próbka:

On. Masеczko, która masz spicrózgę w ręku, dla czego konia nie przyprowadziłaś ze sobą?...

— W Tiwoli odpowiedzianoby:

— Dla tego, że miałam nadzieję ciebie spotkać.

W Kielcach jednak istnieje poszanowanie osobistości i dla tego znajdujemy następną odpowiedź:

Ona. Dla tego, że spodziewałam się znaleźć tu nie jednego osła!

Ponieważ apostolskie wierzchowce głównie przebywają w klimacie cieplejszym, wnosićby można, że na maskaradzie kieleckiej pomimo: „wszelkich cech zabawy przyzwoitej," panować musiała wysoka temperatura.

W Janowie (jedź w górę Wisły aż do Zawichosta, potem na prawo, przez Zaklików), otóż w Janowie, okolicy dzikiej, piaszczystej, lesistej, w której na jednę milę kwadratową przypada jeden egzemplarz *Wieku* i trzy wilki tuczone na burmistrzach, — maskarad nie znają.

Damy noszą tam jeszcze krynoliny, a mężczyźni do dziś dnia zakładają się o to, że Bazain Metzu nie odda. Choroby panujące: księgosusz w bibliotekach, odra — między żydkami i szlachtą; ospa nie znana, a osypkę psy jedzą — gotowaną na smaku z baranich nóżek.

Otóż w Janowie demokracja bawi się w cenzorowanego (rozrywka ta praktykuje się i w warszawskim świecie literackim), warstwom zaś światlejszym znane są tańce. Jedni tańczą z natchnienia, inni — pomagają sobie wiadomościami teoretycznemi, zaciągniętemi od biłgorajskich sitarzy, którzy chodzą po całym świecie, stanowią dla swej okolicy ogniwo łączące ją z duchem czasu i wiedzą już, że Woltair wymyślił emancypację, która pochodzi od małpy.

Na nieszczęście, sitarze progresiści, w udzielaniu choreograficznych wiadomości, są nadzwyczaj oszczędni. Że zaś z powodu gruntu jałowego, miejscowa młodzież nie odznacza się „bystrem objęciem," rozważniejsi z nich zatem, wszystkie zasłyszane gdzieś szczegóły taneczne, starannie zapisują.

Oto wyjątek z dziennika jednego z tych panów, który przepisujemy dość dokładnie z *Kurjera Lubelskiego*.

„5. Skoczyć na prawo w zmianie aby w tym stanęła, a lewa szybko naprzód i odwrotnie czyli tak zwany podbask.

„6 Prawą unieść, gołupiec krzesany, i lewą unieść i znowu gołupiec w powietrzu krze.

. . . .

„14. Dwa razy tupnąć i rozszerżony, gołupiec kozak"...

Widać z tego, że pomiędzy Janowiakami i Japończykami istnieje pewne pokrewieństwo duchowe: i tamci bowiem wszystko na karteczkach zapisują. Cała różnica między obu plemionami zdaje się polegać na tem, że Japończycy *już* okazali się zdolnymi do przyjęcia cywilizacji europejskiej, o Janowiakach zaś *jeszcze* tego powiedzieć nie można.

* * *

Wiadomości miejscowe.

= W ważnej sprawie kredytu na amelioracje gruntów, otrzymujemy list przepisujący kredytowi temu nowe formy, polegające mniej więcej na tem, żeby:

1. Parcellację dokonać w sposób najprzystępniejszy przy 5% lub 6% od wyłożonego na ten cel kapitału, amputując duże obszary ziemi obdłużonej na mniejsze bez długów.

2. Jednocześnie z parcellacją dopełnioną niezawiśle od dotychczas wydawanych perjodycznie pożyczek przez Towarzystwo Kredytowe, otworzyć kredyt bieżący rzeczowy do wysokości ¾ wartości dóbr, spłacalny w 3 ch lub więcej rocznych ratach a to wedle obustronnej umowy.

3. Ubezpieczyć pracę rolnika na wypadek klęsk, jakiemi są: ogień, woda, zaraza, gradobicie, wynagradzając się nie pieniędzmi, lecz naturą rzeczy: to jest budynek za budynek, inwentarz za inwentarz i t. p.

Gdyby rzeczone 3 warunki kardynalne weszły w życie, spokojnibyśmy byli o byt naszych następców, druzgocząc jednocześnie panowanie lichwy. Tylko od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rozgałęzionego po całym już kraju, spodziewać się możemy ulgi podnoszącej dobrobyt rolnika.

= W gazetach petersburskich wyczytujemy wiadomość, iż komisja specjalna wyznaczona do przejrzenia ustawy emerytalnej wkrótce już ukończy swoje zadanie. Nowa ustawa rozciągniętą ma być i na urzędników Królestwa Polskiego.

= Zarząd drogi żelaznej brzesko-kijowskiej, nadesłaną w dniu wczorajszym depeszą telegraficzną, doniósł o przywróceniu przerwanej od kilku dni regularnej komunikacji na tej drodze. Zaspy śnieżne tamujące linję pociągów, zostały usunięte.

= W zeszłym tygodniu Warszawski Sąd Handlowy wydał świadectwa na prawo bronienia spraw b. Patronow Arturowi Markusfeld, Gustawowi Żurkowskiemu, i kandydatom praw Adamowi Perl i Benedyktowi Kronenblech. Byłoby do życzenia, ażeby Sąd Handlowy i dalej tylko aspirantom z naukowemi kwalifikacjami udzielał świadectwa.

= Fabrykanci cukru zyskują nowe ułatwienie zwiększonego już wywozu swego produktu za granicę. Wiadomo, że niedawno zapadło postanowienie, iż od cukru krystalicznego wywożonego za granicę ma być zwracana akcyza w stosunku 70 kop., od mączki zaś wywożonej w stosunku 45 kop. Obecnie nowe rozporządzenie ogłoszone w *Goń. Urzęd.* upoważnia do zwrotu 70 kop. akcyzy od puda mączki mającej najmniej 95% cukru, środkującej między białą a żółtą, a we wzorach znajdujących się na komorach celnych oznaczonej NN. 7, 8 i 9. Ulga obecna ma trwać do 1 (13) sierpnia r. b. W razie sporów na komorze, roztrzyga departament dochodów niestałych.

= Według repartycji zeszłorocznego spisu, m. Warszawa miała dostarczyć 542 nowozaciężnych. Listy powołania zawierały 1874 osób, dodatkowo wniesiono do listy 11 osób; tym sposobem w ogóle podlegało poborowi 1885 osób, a po wyłączeniu 27, którym prolongowano termin na ukończenie nauk, pozostało 1858. Dodawszy do tego 512 osób, którym przedłużono termin w roku zaprzeszłym, a które w r. z. poborowi uledz miały, otrzymamy liczbę 2,370 młodych ludzi, ulegających w r. z. spisowi wojskowemu. Z liczby tej do do służby czynnej wstąpiło 490 osób; otrzymało prolongację: dla ukończenia kursu nauk 45 osób, z powodu interesów majątkowych 3; dla adoptacji 9; z powodu nie rozwinięcia fizycznego 481, dla wyleczenia się z chorób 30; z powodu pozostawania pod sądem i śledztwem 17; uwolniono od służby wojskowej z powodu niezdatności do noszenia broni 199, zaliczono do pospolitego ruszenia 881; pozostawiono w szpitalu dla zbadania 56 osób; nie stawiło się do spisu 173 osób. Razem 2,384; a więc o 14 więcej, którzy przedstawili świadectwa wykupne (na 1,000 rubli) a zatem zaliczeni zostali do pospolitego ruszenia. Przyjęto: chrześcjan 320, żydów zaś 170;—niedobór 52 ludzi ciąży na kontyngensie żydów. Z zaliczonych do służby: 43 należy do stanu szlacheckiego; 5 będących na służbie rządowej; 31 kupców; 382 mieszczan i 29 włościan. Żonatych 75 (przeważnie żydów), kawalerów 415 osób. Cyfry te czerpane są z *Dziennika Warszawskiego.*

= Pierwsze przedstawienie amatorskie w Teatrze Dobroczynności będzie miejsce w przyszłą sobotę.

Niestrudzona pomoc dyr. Jasińskiego, dobre chęci amatorów, i zabiegi komitetu dają rękojmię, iż wypadnie ono ku ogólnemu zadowolnieniu. Program przedstawienia następujący: „Prolog“ napisany przez St. Grudzińskiego wypowie jeden z amatorów, poczem nastąpi jednoaktowa komedyjka Kościelskiego pod tyt. „Kłopoty pana Edmunda,“ obrazek Bartelsa „Goście“ i tłomaczona z francuzkiego przez pana Dobieckiego Kazimierza jednoaktówka: „Podarunki.“

W piątek wieczorem odbędzie się próba jeneralna, na którą komitet urządzający osobom zaproszonym *bezpłatnie* bilety wydawać będzie.

= Komitet zarządzający Ogrodem Saskim daje istotne dowody energji i zapobiegliwości.

Obecnie, choć jeszcze daleko do wiosny, a śnieg pokrywa na parę całą powierzchnię ogrodu, jednocześnie z rozpoczęciem się łagodniejszej pory przystąpiono do kontynuacji robót zaczętych w zeszłej jesieni. Niwelacja ulic i przekopanie trawników dla spulchnienia ziemi od dnia wczorajszego prowadzi się w ogrodzie.

Zauważyliśmy przy tej sposobności, iż kopanie ziemi nie przedstawia prawie żadnej trudności, gdyż nawet wierzchnia jej skorupa nie jest zmarzniętą.

= Koncerta! Dziś w sali Resursy Obywatelskiej koncert p. Horbowskiego. — Wieniawskiego koncert odbędzie się dnia 28-go b. m. Bilety są też do nabycia u Sennewalda. — P. Max Pinner na przyszłym środowym wieczorze Towarzystwa Muzycznego, wykona łącznie z p. Adamowskim sonatę Griega, oraz z pp. Poorten i Adamowskim Trio B major, Schuberta. — Panna Büdel Adami z powodu nagłej słabości nie może wystąpić na jutrzejszym studenckim koncercie. Zastąpi ją panna Szczepkowska, która odśpiewa Eboli z „Don Karlosa“ i „Moje bogactwo“ Moniuszki. W kwartecie z „Purytanów“ śpiewać będzie panna Matuszyńska.

= Są pewne projekty, które w sferach przemysłowych w jakiś przeciąg czasu odżywiają. Czy ma to służyć za dowód ich żywotności, czy poprostu myśl raz podjęta kołuje po wzorach zagranicznych, gdzie to i owo jest oddawna zaprowadzone, czego jeszcze u nas nie ma, dosyć, że można naliczyć sporo takich projektów, które co roku podnoszone, zamierają na czas jakiś, ażeby w tej samej lub odmiennej trochę formie, znów wejść na porządek dzienny.

Do liczby takich należy projekt wzniesienia domu noclegowego. Co wiosna, jak tylko budowa nowych domów się rozpoczyna — zaraz ci wskazują jeden lub kilka gmachów, jakoby specjalnie na ten cel przeznaczonych. Historja ta powtarza się od lat kilku i zawsze kończy się jednakowo, na uwydatnieniu swej nieprawdziwości.

Obecnie znów wskazują Aleje Jerozolimskie, gdzie niby jeden z większych budynków, mających powstać w ciągu roku bieżącego, ma być na dom noclegowy obróconym.

Nie przywiązując wiary do tej pogłoski, można wszakże przyznać, że myśl założenia hotelu noclegowego nie jest bynajmniej tak pozbawioną racjonalnej podstawy, ażeby nie zasługiwała pomiędzy przedsiębiercami na uwzględnienie.

Warszawa z dniem każdym staje się miastem ludniejszym, a niezawodnie wzrost jej ludności nie obejmuje tylko klas zamożniejszych — lecz przeważnie klasy ubogie, dla których podobne zakłady, jak domy noclegowe są wielce pożyteczne.

= Pan Adolf Sonenfeld zajęty jest obecnie pisaniem nowej opery p. t. „Albrecht Dürer w Wenecji.“ Ma to być dzieło na wskróś liryczne, pozbawione recitatiw i djalogów. Libretto do opery napisał już p. J. Folnes w Norymberdze, gdzie też nowa opera ma być wystawioną po raz pierwszy. Treść wzięta z dziejów pobytu znakomitego malarza w Wenecji.

= Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego w Warszawie wystawia na pierwszą przymusową licytację, za zaległości, dóbr ziemskich 58, z tych w gubernii Warszawskiej 33, w Kaliskiej 6, w Piotrkowskiej 7 i w Siedleckiej 1.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień:

Teatr Wielki: niedziela „Jotta“, poniedziałek „Aida“ (abonament zawieszony), wtorek „Otello“, środa „Traviata“ (abonament A. Nr 8), czwartek „Meluzyna“, piątek „Traviata“ (abonament B. Nr 8), niedziela „Jotta“.

Teatr Rozmaitości: niedziela „Pani z przeciwka“, „Marcowy kawaler“, „Babie lato“, poniedziałek „Nitka jedwabiu“, czwartek „Dworacy niedoli“, piątek „Hrabina de Sommerive“ (pierwszy raz), sobota „Hrabina de Sommerive“, niedziela „Hrabina de Sommerive“.

= W kołach towarzystw starozakonnych krąży obecnie myśl wydania balu na korzyść szpitala żydowskiego. W obec niezbyt kwitnącego stanu materjalnego instytucji, urzeczywistnienie tej myśli byłoby bardzo pożądanem i zdaje się, że bez względu nawet na to, iż Zarząd szpitala nie przyjmuje dotąd udziału w agitacji — przyjdzie ono do skutku.

= Część wielkiej fabryki sukna i kortu w Staszycach pod Tomaszowem, nabytą została przez p. Henryka Reichmana, bankiera tutejszego.

Ponieważ mam prawo sądzić, że popielec zrobił już swoje, posłuchajcie zatem następującego, wielkopostnego kazania:

Oszczędność jest to taki stan gospodarstwa, przy którym wydaje się mniej, aniżeli zarabia i skutkiem którego w kieszeni coś pozostaje na przyszłość.

Oszczędność jest warunkiem dobrobytu i jedną z dźwigni postępu. Wyobraźcie sobie, jakby świat wyglądał wówczas, gdyby ludzie zjadali wszystko zboże i mięso, spalili wszystek węgiel, wypijali wszystko wino, zużywali wszystko ubranie, drzewo, żelazo które wyprodukują w ciągu roku, a wreszcie — gdyby odrazu wydawali wszystkie zarobione pieniądze?

W domach, mostach, kolejach, surdutach i t. d. które wybudujemy i uszyjemy na rok przyszły, będzie dużo cegieł, żelaza, wełny, pieniędzy które zaoszczędzimy w roku bieżącym.

Oszczędność jest także jednym z czynników moralności i wiedzy. Ubogi (niestety!) ma nierównie więcej szans zostania przestępcą, aniżeli zamożny. Zamożny też ma nierównie więcej czasu do wykształcenia umysłu i nabycia dobrych nałogów.

Oszczędność wreszcie jest *sztuką*, taką trudną jak np. taniec, mówienie obcemi językami, jazda konna i t. d.

Ponieważ ten kto chce, aby dzieci jego dobrze tańczyły, uczy je wcześnie tańca; ten więc kto pragnie, aby dzieci jego oszczędzały, niech je również wcześnie do tego przyzwyczaja.

Jakie to proste! nie prawdaż?... A jednak... dopiero od lat 10-ciu ludzie pomyśleli o tem, aby uczyć dzieci oszczędności. W tym też celu zaprowadzili kasy odpowiednie przy gimnazjach i szkołach niższych.

Wynalazek ten pierwszy raz zastosowany został w Belgji w r. 1867, podczas którego rozdano uczniom 4,809 książeczek na sumę 28,241 fr. We Francji w r. 1872 wydano już 12,420 podobnych książeczek na sumę 430,227 fr., dziś zaś w kraju tym jest przeszło 320,000 oszczędzających uczniów szkół, którzy z funduszów swoich posłali, dotkniętym klęską powodzi Szwajcarom 10,000 franków.

W naszych szkołach nie zaprowadzono jeszcze „wykładu“ oszczędności; tym większy zatem spada obowiązek na rodziców. Któż broni zamiast dawania dzieciom „na ciastka,“ dawać im pieniądze „na książeczkę z kasy oszczędności?“

Między trapiącemi nas klęskami, bodaj czy nie najważniejszą jest: nieopatrzność w wydatkach. My, starzy z wadą tą wstąpimy już ponoć do grobu, lecz — nie przekazujmy jej młodemu pokoleniu, ale raczej zaszczepmy w niem wprost przeciwną cnotę: „oszczędność.“ Jeżeli zaś lękamy się, aby dziecko nie nabyło na drodze tej szkodliwego zamiłowania do pieniędzy, wskazujmy mu jednocześnie cele wyższe, dla których godzi się poświęcić grosz nawet krwawą pracą zdobyty.

Znam ojców, którzy synom swoim, jako kamień węgielny przyszłego niezależnego bytu, złożyli po 50 rs. do kasy przemysłowców; ojcowie ci, co prawda, nie czytali mego kazania. Szczęśliwym będę, jeżeli który z nich zrobi to samo po przeczytaniu. Lecz najszczęśliwszym podobno będzie on sam, gdy na tej drodze wykształci z czasem jednego pożytecznego obywatela dla kraju.

Długi czas wierzono, że słońce obraca się dokoła ziemi i później dopiero przekonano się, że jest przeciwnie. O bodajby i dla nas nadeszła epoka, w której powiemy sobie:

„Cnotą—jest oszczędność; hańbą—rozrzutność i życie nad stan.“

Mówiono wprawdzie i u nas kiedyś:

„Pamiętaj przychodzie, żyć z rozchodem w zgodzie.“

Albo: „Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka.“

Lecz było to kiedyś tam, kiedyś!...

* * *

P. Kazimierz Zalewski komedjopisarz i redaktor oddawszy teatrowi „Złe ziarno,“ pozostałe po niem plewy zsypał do Nru 32 *Wieku.* Niechże Mu służą!

Bolesław Prus.

= Senator Wiłujew, wyjechał już w dniu wczorajszym do Zduńskiej Woli w sprawie zakupu płótna dla ulżenia niedoli pracowników fabrycznych — o czem już obszerniej donosiliśmy.

= Ruch na komorach celnych nie powiększa się wcale, pomimo nadchodzącego sezonu „wiosennego“ (*demie-saison*), wywołującego zazwyczaj znaczny przewóz towarów bławatnych do naszego miasta. Jeżeli więc tego rodzaju okoliczności, zaznaczane przez nas kilkakrotnie, nie przemawiają za potrzebą przemysłu krajowego, to chyba dla ludzi inicjatywy wyraźna mowa faktów jest niezrozumiałą.

= Ach! wiosna...
Ileż takich okrzyków wybiegło dziś ze stęknionych za ciepłem piersi...
Oj, nie wiosna to prawdziwa, jeno zimowe fantazje zwodnicze, jeszcze śnieg padnie na ziemię i daleko nam do fijołka!

= O pannie Helenie Herman warszawiance, kształcącej się od lat kilku w Medjolanie pod kierunkiem pani Vaneri Filipi, zaczynają już wspominać gazety zagraniczne.

Oto znowu *Glascow-News-paper*, zachwycając się urodą panny Herman aż do nazwania jej „gwiazdą północy“ — powiada, że natura obdarzyła ją bardzo miłym kontraltem.

Po kilku latach pod takiem dobrem kierownictwem, zdołała sobie już wyrobić repertuar pokaźny, i spodziewać się można, że niebawem zajmie jedno z wybitnych miejsc, w repertuarze lirycznym.

Śpiewała panna H., na tym koncercie w Glasgowie wiele utworów oper poważniejszych i piosnek ulotnych, między innemi Grossmana,—nie wiemy czyli „Ducha wojewody,“ czy inną piosenkę jaką odrębną.

= W dniu 18 lutego 1588 roku założoną została pierwsza stała księgarnia w Warszawie.

= Kierującym kancelarją szpitala Dzieciątka Jezus, w miejsce zmarłego Hipolita Hilchena, został pan Kaźmierz Jaszczołd.

= Orkiestra p. Rożalskiego wykona jutro między innemi: „Prometeusza“ uwerturę Beethovena, adagio z cesarskiego kwartetu Haydna i Poutpourri z „Halki.“

= „Aidę“ mają dziś śpiewać Włosi po raz trzeci.

= Słyszeliśmy, że jeden z dawnych mieszkańców naszego miasta i zasłużony były urzędnik jednej z istniejących dawniej w Warszawie dykasteryj rządowych, przygotowuje do druku pracę dotyczącą miasta Warszawy i jego dziejów. Nie będzie to jednak suche nagromadzenie faktów, popartych dowodami, ile raczej w sposób pamiętnikowy traktowane opowiadanie przeszłości do którego tło dostarczą mury Warszawy a przedmiotu osobistości mogące z wielu względu interesować czytelników. Nie poprzestając na skrzętnem notowaniu wypadków sobie współczesnych, autor starannie gromadził wszystko, cokolwiek w opowiadaniach starych ludzi usłyszeć mu się zdarzyło. Tym sposobem udało mu się zebrać nadzwyczaj wiele wspomnień i faktów sięgających aż do połowy zeszłego wieku. Czekamy zatem niecierpliwie na ukazanie się tej pracy, która zapowiada się tak obiecująco i którą każdy mieszkaniec Warszawy i kraju całego niezawodnie z zajęciem czytać będzie.

= Dziś po północy krwawa łuna zabłysła w stronie Wolskich rogatek—wszystkie oddziały straży alarmując.

Najbliższy oddział Mirowski wyjechał za rogatki i rzucił się do ratunku posesji nr. 3113 należącej do piekarza Wiśniewskiego.

Płonęła szopa drewniana, mieszcząca stajnie, wozownie i komórki. Ogień szerzył się z niesłychaną gwałtownością tak, iż ze stajni nie zdołano wyprowadzić pięciu koni, które też uległy spaleniu

Działanie czwartego oddziału poparły inne oddziały; w przeciągu pół godziny ogień ograniczony został.

Budowla była zabezpieczoną; straty podaje właściciel na rs. 2,000.

= Przez dni dwanaście, to jest od 18 go stycznia do 1-go lutego r. b., było w obrębie Królestwa (z wyjątkiem m. Warszawy) wypadków pożaru 5, z których powstałe szkody wyniosły rs. 51,559, to jest w ubezpieczonych przedmiotach rs. 42,509, w nieubezpieczonych zaś rs. 9,050. Szkody największe wynikły skutkiem pożaru w Willanowie, majątku hr. Potockiej (dnia 1-go lutego r. b.) — wynoszą one rs. 28,807. Przy pożarach tych spaliło się 60 sztuk bydła i 692 owiec; wszystko ubezpieczone. Dwa pożary powstały z przyczyny niewiadomej, jeden z podpalenia.

= Na drodze nadwiślańskiej, a raczej na jej odnodze łukowsko-iwangrodzkiej, w tych dniach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Lokomotywa wraz z kilkoma wagonami, wykoleiwszy się, spadła z dość wysokiego nasypu. Wypadek jednak zakończył się jeszcze względnie dość szczęśliwie, nikt bowiem z jadących nie przypłacił go życiem, a ze służby kolejowej, jeden tylko pomocnik maszynisty poniósł rany i obrażenia ciała.

= Przypadek otrucia arsenowego atramentem anilinowym.

Otrucia arszenikiem są bardzo częste, ten jednak wypadek na szczególną zasługuje uwagę, ponieważ otrucie nastąpiło płynem bardzo przystępnym dla młodzieży szkolnej, a mianowicie atramentem anilinowym z napisem: „Veilchenblaue Copir-et Schreibtinte.“

Panienka 17-letnia w Krakowie, rozlawszy atrament w szkole, wciągała go za pomocą dutki papierowej, ażeby go napowrót do kałamarza wydmuchać. Przy tej czynności kilkakrotnie atrament połknęła, a pozostałą część z ławki zlizała. Wkrótce objawiły się nudności, wymioty i gwałtowne boleści żołądka—wszelkie symptomaty otrucia.

Wezwany lekarz zarządziwszy właściwe środki, poddał atrament rozbiorowi chemicznemu, który wykazał, że w płynie znajdowało się około $^1/_{10}$ mgm. arszeniku. Ilość to bardzo mała, ale wiadomo, że otrucie nastąpić może w skutek noszenia rzeczy zabarwionych farbą arszenikową, lub przebywania w pokoju z obiciem pociąganem takąż farbą.

Zwracamy więc uwagę rodziców i przełożonych, ażeby zalecali dzieciom ostrożność w używaniu tego atramentu, którego najmniejsza ilość połknięta, tak zgubne może sprowadzić skutki.

= W czasie jutrzejszego koncertu na niezamożnych uczniów gimnazjów tutejszych raczą się zająć sprzedażą programów: od strony Teatru Rozmaitości Konsulowa Rawicz, od strony zaś Teatru Wielkiego Dyrektorowa Münchheimer z córką Marją. Służbę honorową pełnić będą studenci uniwersytetu.

= Wszystkie rzeczy pozostawione w kontramarni podczas tomboli, a złożone tymczasowo u służby teatralnej, oddane już zostały właścicielom za udowodnieniem. Obecnie więc na składzie u służby nie ma ani jednego z powyżej wymienionych przedmiotów.

— W rocznicę Imienin ś. p. żony mojej Konstancji Ostapowicz, składam dla Nędzy wyjątkowej: mianowicie dla Witerskiej Roz., Drozyńskiej Z., Broniewskiej J., Rybak Kat. i Bylińskiej Fr. rs. 5 w równych działach — a to w celu przypomnienia Jej krewnym i przyjaciołom i polecenia ich modłom, za spokój Jej duszy.

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: N. rs. 3 dla biednych uczni; Leopold Meyer rs. 10 dla Zduńskiej woli; przy odebraniu listów adresowanych do Wład. Karasińskiego kop. 45 dla biednych; K. H. rs. 2 kop. 50 dla Marji Sobol; Z. S. kop. 50 na osady rolne; Spółka opałowa 5 kwitów na węgle dla biednych.

— Za pięć kółek do serwet, otrzymane rs. 1 kop. 25 składa się w Redakcji Kurjera Warszawskiego na rzecz biednej wdowy Jasińskiej, zamieszkałej przy ulicy Stare-Miasto w domu Tytza; matki ś. p. Seweryny.

— Klucze znalezione na ulicy Mazowieckiej za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Dowiadujemy się z *Nowości*, iż w tych czasach policja petersburska wyśledziła tamże litograficzną prasę wyrabiającą znaki pieniężne. Fabrykantami byli dwaj Finlandczycy, z których jeden zbankrutowany litograf. Wszelkie przybory, farby, oraz w wielkiej ilości przygotowany towar, wraz z przestępcami, oddano władzy.

— Korespondencja z Tyflisu do *Times* donosi, iż na górę Ararat dostał się nareszcie szczęśliwie pewien anglik z Londynu nazwiskiem Bryce. Ma to być trzecia czy czwarta pomyślna wyprawa. Pierwszy dotarł na wierzchołek góry w r. 1834 niejaki Parrot,—drugi w r. 1850 Abisch. Góra rzeczona ma 17,212 stóp wysokości. Ostatnie 4,600 stóp odbyć musiał sam pan Bryce, gdyż towarzyszący mu kozacy wzbraniali się dalszej drogi ku górze. Sąsiedni armeńczycy uważają tę górę za niedostępną i utrzymują, że na jej wierzchołku znajduje się dotąd arka Noego.

— Piszą z Wilna: „Członek tutejszej rady miejskiej p. Stołypin wystąpił niedawno na posiedzeniu rady z projektem założenia czasopisma gminnego zarządu miejskiego, i szeroko dowodził konieczności tego pisma. Czyżby dla skłonności literackich członków rady miejskiej, miasto ubogie i obarczone długami ponosić miało zbytkowne wydatki? Są u nas wodociągi ze zgniłemi rurami, są i mostki popsute; o tychby raczej myśleć należało.“

— W ciągu roku zeszłego na morzu Kaspijskiem rozbiło się 46 statków.

— *Ruski Mir* powiada, iż pogłoska o zjeździe trzech Casarzów w Warszawie okazuje się mylną.

— Dwa telegramy z Charkowa datowane 13 go i 14 go b. m. donoszą, że z powodu zasp śnieżnych ruch pociągów towarowych przerwany jest na drogach: łozowo-sewastopolskiej, moskiewsko-kurskiej, fastowskiej i charkowsko-mikołajewskiej, a na drodze odeskiej wstrzymanym jest z tejże przyczyny ruch pociągów osobowych.

Jarmark w Charkowie skończył się już; rezultat nieosobliwy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu N. M.* — Nr. 684 serji Nr. 39 do tej pory nie wylosowany, zaś serji 4,110 Nr. 70 jeszcze w dniu 1 listopada r. 1872 wylosowany został na 20 franków. Kantor tutejszy p. Wawelberga na zapytanie nasze, odpowiedział, że papier ten zrealizuje. Co się tyczy pożyczki medjolańskiej, tych jest trzy, a mianowicie: Mailand Comorenten po 20 guldenów; Stadt Majland po 45 fr.; Majlande Lire po 10 lirów; pan wskazałeś tylko serją 714 Nr. 86 bez wymienienia tytułu, musieliśmy więc szukać we wszystkich tabelach trzech wzmiankowanych pożyczek, ale nadaremne nasze trudy, bo nie zostały wylosowane.

Kronika zagraniczna.

× Z Poznania donoszą, że wytoczono świeżo nowy proces przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu. Dnia 8 b. m. sprawa rozstrzyganą była przez wydział sądu powiatowego w Inowrocławiu, który skazał ks. Ledóchowskiego zaocznie na półtrzecia roku więzienia, i 300 marek, lub jeszcze 3 miesiące więzienia, za przekroczenie ustaw majowych, za opór przeciw władzy pruskiej i tym podobne winy.

× W Paryżu robiono niedawno z dobrym skutkiem próby nowego wynalazku, zabezpieczającego od utonięcia i zarazem podającego nawet osobom nie umiejącym pływać możność ratowania tonących. Wynalazek nader prosty. Jest nim palto sukienne gęsto pikowane, mające zamiast waty, trociny z kory korkowej. W paltocie tym nie podobna zanurzyć się głębiej jak po szyję, ruchy są swobodne a prócz tego palto takie, mogące zarazem służyć za zwykłe odzienie, kosztuje nie drożej od zwykłego watowanego paletota.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr. 25, posiedzenie 15 lutego.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
43	Złota	Mentzel Kat.	Wdowa dzieci drobnych 4.
11	Śto-Krzyz.	Wiśniewska J.	Wdowa dzieci drobnych 4.
19	Krucza	Rosman Marja	Wdowa lat 82, od lat 5ciu chora obłożnie.
1	Widok	Zimoch Marja	Wdowa, dzieci drobnych 3.
16	Śliska	Walczyńska A.	Po chorobie, mąż śmiertelnie chory, dzieci drobnych 3.
78	Pańska	Gryś Józefa	Wdowa dzieci drobnych 4.
52	Pawia	Sznacka Fr.	Wdowa dz. drobnych 3.
13	Rybaki	Człapska Kas.	Mąż w szpitalu dz. dr. 5.
3	Plac Kras.	Ciołkowska E.	Niewidoma i ciężko chora.
5	Gołębia	Teodozja Puch.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
47	Piwna	Kulikoska Jul.	Niewidoma i chora.
73	Solec	Moraska Z.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 2.
5	Nowa-Pra.	Anna Zaj.	Mąż nieobecny, dzieci dro. 4, matka stara.
26	Solec	Hena Rachman	Wdowa chorowita, dz. dr. 3.
28	Browarna	Graboska Elz.	Wdowa dzieci drobnych 3.

NEKROLOGJA.

† W dniu 19 b. m. o godzinie **10ej** z rana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny obok skweru, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Juljana **Szurmińskiego,** na którą pozostała żona wraz z synem i synową, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2511—

† W poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Dembowskich **Russo,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-ej** z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.
—2486—

† W poniedziałek, dnia 19 lutego r. b. w rocznicę śmierci ś. p. Salomei **Saniewskiej,** żony byłego urzędnika Komisji Skarbu, odbędzie się za jej duszę Msza żałobna w kościele Ś-ej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok Wystawy Sztuk Pięknych, o godzinie **10ej** z rana. —2453—

† W poniedziałek, dnia 19 lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teodozji z Dramińskich **Kuczborskiej,** odbędzie się Msza żałobna o godzinie **9-ej** rano w kościele Ś-go Krzyża. —2392—

† Pojutrze to jest w poniedziałek, dnia 19 lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stępowskiego,** b. urzędnika Warszawskiej Izby Kontrolnej, o godzinie **10ej** rano, w kaplicy literackiej kościoła Ś-go Jana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona z córką i synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych.
—2471—

† Dnia 19 lutego, to jest w poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Ungra,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza.
—2491—

† W poniedziałek, to jest dnia 19 b. m., jako w oktawę imienin ś. p. Konstancji z Zdziechowskich **Madalińskiej,** odprawiać się będzie za spokój jej duszy Wotywa w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **10 i pół** rano, na którą pozostała córka, zaprasza życzliwych. —2466—

† Ś. p. Antoni **Kączkowski,** obywatel ziemski dóbr Wola Cyrusowa w powiecie Brzezińskim guberni Petrokowskiej, położonych, w dniu 15 lutego r. b. po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 66, przeniósł się do wieczności. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 19 lutego w parafji Kołacanek, Nabożeństwo żałobne odbędzie się również i w Warszawie w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 19 b. m. o godzinie **11-ej** rano. —2441—

† Ś. p. Martyna z Duninów **Grynfeld,** po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 16 b. m. przeniosła się do wieczności w wieku lat 57. Stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Aleksandra w dniu 19 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie **10 i pół** rano, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3ej** po południu na cmentarz Powązkowski. —2474—

† Ś. p. Jan **Ziembiński,** były kupiec, przeżywszy lat 56, zmarł dnia 16 b. m. o godzinie 2-ej w nocy. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Zajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 b. m. z kościoła Przemienienia Pańskiego na cmentarz Powązkowski.

† W dniu 16 b. m. rozstała się z tym światem ś. p. Michalina **Jamiołkowska,** panna, przeżywszy lat 20. Pozostała babka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m. o godzinie **1-ej** z południa z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski. —2507—

† Szanownemu Duchowieństwu parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, za jego bezinteresowność i poświęcenie, z jakiem pośpieszyło w oddaniu ostatniej posługi religijnej najukochańszej matce naszej, jak również i tym wszystkim, którzy podzielili ciężki nasz smutek i oddali cześć drogim nam popiołom, składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie. *Ludwika i Aleksandra Wilkoszewskie.*

Wiadomości polityczne.

Rząd angielski nie ustaje w ogłaszaniu aktów, dotyczących sprawy wschodniej. W jednej z depesz hr. Derby wysłanej do lorda Elliota pod datą 25 maja 1876 donosi mu tenże, iż uwiadomił posła tureckiego Mussurusa—paszę o tem, że jakkolwiek Rząd angielski nieprzyjął memorjału berlińskiego, mimo to Porta może tylko na moralne poparcie ze strony Anglii liczyć w razie, gdyby bieżące wypadki pomyślnego rezultatu nie przyniosły a to z tego powodu, iż opinija w Anglii od czasu wojny krymskiej znacznie się zmieniła.

Pomimo tego Porta nie porzucała aż do samych konferencji prawie nadzieji w pomoc angielską.

Z błękitnej księgi gabinetu angielskiego dowiadujemy się przy tej sposobności, iż Anglia na wstępnych konferencjach ofiarowała się postawić wojska potrzebne do okupacji Bulgarji własnym kosztem, o czem w depeszy z 14 grudnia Nr 57 lord Salisbury uwiadomił lorda Derby, jednakowoż Rossja nie zgodziła się na powyższy wniosek. Dopiero po oświadczeniu, iż żadne z mocarstw traktatowych tej samej roli podjąć się nie chciało, zaprojektowano wówczas okupację przez wojska belgijskie, której koszta na 40,000 funtów szterlingów oznaczono, ale wszyscy pełnomocnicy oświadczyli, iż Rządy ich takiej pozycji przyjąć na swój rachunek nie zechcą. Jedyna Anglia chciała te koszta ponieść sama, lecz wiadomo, iż projekt nie przyszedł do skutku z powodu nieprzyjęcia go przez Rząd belgijski.

Sytuacja obecna rozjaśnia się nieco ogłoszeniem owej korrespondencji dyplomatycznej, ale nie usuwa grożącej możliwości wojny, o której nie przestają mówić powszechnie, pomimo pokoju serbsko-tureckiego, który prawdopodobnie już w połowie przyszłego tygodnia zawartym zostanie. Dzisiaj wprawdzie, oprócz dwóch odrzuconych punktów programu konferencyjnego, istnieje między Turcją a Rossją poważniejsze *cassus belli*, ale przyszłość niedaleko przynieść może jeden stanowczy powód, który mylnie rozpuszczone przedwczoraj w Paryżu pogłoski o przekroczeniu Prutu przez kilka tysięcy wojska rossyjskiego,—w jednej chwili sprawdzić może.

Ze wszech stron głoszą teraz o ponownem zbliżeniu się Niemiec do Rossji. Ks. Bismarck konferował w tych dniach z Jego Wysokością Wielkim Księciem Konstantym Mikołajewiczem, powracającym przez Berlin ze Stuttgardu do Petersburga, a później z rossyjskim posłem Oubrilem. Przedmiotem konferencji, jak się domyślają, było wyjaśnienie stosunków rossyjsko-francuzkich, ku zadowoleniu ks. kanclerza; co więcej, spodziewają się teraz, iż Bismarck swoim wpływem u dworu austryjackiego, będzie się starał uzyskać przyzwoleuie na wspólne działanie z Rossją.

„Presse" podając tę wiadomość, uważa ją w końcu za wymysł korespondenta. O rokowaniach pokojowych ciągle pomyślne nadchodzą wiadomości. Wprawdzie Serbja nie może *en bloc* przyjąć wszystkich warunków Porty, gdyż minister Risticz z samego początku zapowiedział pełnomocnikowi Turcji, że tylko te punkta ugody będzie mógł uwzględnić, które nawet w najdalszych konsekwencjach nie naruszą praw zapewnionych Serbji traktatem międzynarodowym.

Żądania Porty co do równo-uprawnienia żydów z katolikami, wcale nie dla zasadniczych względów, lecz dla uniknięcia pozoru wmięszania się Turcji w wewnętrzne sprawy Serbji, odrzucone zostały. Są powody do utrzymywania, iż Porta tych punktów więcej nie poruszy, jakoteż, że bez względu na układy z Czarnogórzem, pokój serbsko-turecki przed ukończeniem rozejmu przyjdzie do skutku. Ks. Mikołaj zgodził się na podjęcie wspólnie rokowań pokojowych, lecz oświadczył, że potem każde księztwo z osobna będzie mogło w swoim własnym interesie działać dowolnie.

Miejscem układów prawdopodobnie zostanie wskazany przez księcia Czarnogórskiego Kotar (Cattaro).

Midat pasza zapytywał hr. Andrassy'ego czy wolnoby mu było obrać sobie Wiedeń za miejsce stałego pobytu, na co kanclerz Austryjacki odpowiedział uprzejmie, iż nie ma powodu sprzeciwić się temu.

Stambulski dziennik „Vérité" z dnia 30 stycznia ogłasza adres dziękczynny szeików i ulemów wystosowany do owych pism europejskiej prasy, „które broniły sprawy zapoznanej słuszności," a to mianowicie: „Journal des Débats," „Neue freie Presse" — „Tagblatt" i „Daily Telegraph," którego korrespondent otrzymał nadto order Medżydże 4-tej klasy.

Nowy Wezyr poleca uwiadomić Watykan, że w stosunku do Ojca św. jest podobnie jak jego poprzednicy, jak najlepiej usposobiony.

W Austrji przeszedł w Izbie deputowanych poparty przez ministra handlu wniosek wzięcia udziału w wystawie paryskiej.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 17 go Lutego:

Konstantynopol 16-go. — Porta odrzuciła propozycję czarnogórską co do prowadzenia układów pokojowych w Kotarze (Cattaro) i wezwała księcia, żeby naznaczył jaką miejscowość w Hercegowinie albo Skodar (Skutari).

Londyn 16 go.—Posiedzenie Izby gmin. Sekretarz wydziału wojny Hardy, odpowiadając Gladstone'owi oświadcza, że Anglia nie chce ani przymusu wywierać względem Turcji, ani wydobywać oręża w jej obronie.

Zemlin 16 go. — Wielka Skupczyna składać się będzie z 420 członków. Według list podatkowych znajduje się w Serbii 276,495 osób mających prawo wyboru: Mieszkańcy zbiegli z okręgów zajętych przez Turków będą głosowali w tych miejscowościach, gdzie obecnie przybywają. Posiedzenia skupczyny mają być tajne. Na posiedzeniach tych rozstrzygane będzie tylko, wedle urzędowego zapewnienia pytanie, czy pokój, czy wojna a to na podstawie układów. Ze strony Serbii, zarówno jak i Czarnogórza podstawę tworzą postanowienia konferencji. Między Turcją i Czarnogórą jedynym punktem spornym jest wybór miejsca na prowadzenie układów. Porta chce, żeby te prowadzone były na terrytorjum tureckiem, a Czarnogóra upiera się przy swojem: w Wiedniu lub Dubrowniku.

SZARADA.

Całe — pierwsze drugie — pierwsze trzecie
Zdrowie rujnują jeźli wiedzieć chcecie;
Jedne przyjemność, drugie boleść sprawiają
To znów kieszeń próżnią, a oczy nasycają.

(Znaczenie zeszłej szarady *Szatan*)

Tabelka ruchu pociągów i karetek Pocztowych w Warszawie.

a) POCIĄGI	KUR. 1 i 2 kl.	POCZ. 1 i 2 kl.	OSOB. 1, 2, 3 i 4	OSOB. 1, 2 i 3 k.	M.-OS. 1, 2, 3 i
Warsz.-Wiedeń.					
Odchodzą	g. 7.—	g. —.—	g. 11.—	g. **8.15**	g. —.—
Przychodzą	„ **8.50**	„ —.—	„ **8.**—	„ 9.15	„ —.—
Warsz.-Bydgoska					
Odchodzą	„ 2.35	„ —.—	„ 5.10	„ —.—	„ **8.15**
Przychodzą	„ 2.45	„ —.—	„ **10.**—	„ —.—	„ 9.15
Warsz. Terespols.					
Odchodzą	„ 4.10	„ 11.—	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 1.05	„ **6.28**	„ —.—	„ —.—	„ —.—
War. Petersbursk.					
Odchodzą	„ —.—	**10.33**	„ —.—	„ 10.38	„ —.—
Przychodzą	„ —.—	„ **6.43**	„ —.—	„ **4.03**	„ —.—
Łukowo Iwangor.					
Odchodzą	„ 4.28	„ 9.50	„ —.—	„ —.—	„ —.—
Przychodzą	„ 9.49	„ 4.10	„ —.—	„ —.—	„ —.—

Uwaga.—Godziny oddrukowane grubiej, oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

b) KARETKI POCZTOWE.

Odch. z Warsz. do		
Radomia . .	**C o d z i e n n i e**	„ 10 „ — r.
„	„ „	„ 10 „ — w.
Grójca	„ „	„ 1 „ 30 w.
Pułtuska . .	„ „	„ 8 „ — w.
Now.-Dworu	„ „	„ 4 „ — w.
Radzymina .	w Pon., Środ., Piątek, Niedz.	„ 7 „ — w.
„	we Wtorek, Czwart. Sobotę	„ 6 „ — w.
Kozienic . . .	w Poniedz. Środ. Czwar. Sob.	„ 12 „ — p.
Przych. do Warsz.		
Radomia . .	**C o d z i e n n i e**	„ 6 „ 45 r.
„	„ „	„ 6 „ 45 w.
Grójca	„ „	„ 6 „ — w.
Pułtuska . .	„ „	„ 6 „ 40 r.
Now.-Dworu	„ „	„ 11 „ — r
Radzymina .	„ „	„ 11 „ 30 r.
Kozienic . . .	w Poniedziałek	„ 5 „ 46 r.
„	w Piątek	„ 8 „ 40 r.

Cena okowity z dnia 16 Lutego
78% z akcyzą 7 kop. od %
Hurtow. skład. wiadro 670,[2] — 673[3] g. 218— 219 } z dodat
Pojedyń. szyn. „ 679,[5] — 682[5] „ 221— 222 } 2%.
stosunek garnca do wiadra 1000:307¼.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 7.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 17-go Lutego 1877 roku.

W e k s l e.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	118.72½—80—95	119.02½	118 80
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.07	8.08	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	96.60—75	96.90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	97.57½	97.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.15	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90 50—55	90.70	90.40
„ „ „ małe	—.	90.70	90.40
Listy zast. m. War. serji I	84 90	85.15	84.85
„ „ „ serji II	—.	83.70	83.40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80 55	80.70	80.40
„ „ małe	80 50	80.65	80.35
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	191.	—.
„ „ z r. 1866	—	191.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	102 02½	102.30	102.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	168 50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel War.-Terespols.	—.	124.	123
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.	128
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	227.	224.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 61¹/₁₀ nowych 76²/₅ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 188⁹/₁₀ m. Łodzi 145¹⁵/₁₈ listów likwidacyjnych 84²/₅ obligów skarb. 151¹/₁₀ pożyczki prem. I-ej emisji 47¹/₅ —II-ej emisji 213⁹/₁₀

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 63 Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop.—

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 1,6, **w południe** ciepła 4 8 **Barometr:** 755 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: Aida. Jutro: Jotta.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pani z przeciwka — Przebudzenie się Lwa**. Jutro: **Marcowy Kawaler. — Babie Lato.— Pani z przeciwka.**

Teatr-Cyrk F. Corvi

i Menażerja M. Heidenreicha
w Niedzielę 6 (18) Lutego

Wielkie Przedstawienie.

Początek o godzinie 7 i pół wieczorem.
1—1 — 2459 —

W Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.

W Niedzielę, d. 6 (18 Lutego) 1877 r.

WIELKI

Koncert Orkiestrowy

pod dyrekcją

Karola Rożalskiego.

PROGRAM:

1. „Polonez odbijany,“ N. Ordy.
2. „Pieśń bez słów,“ G. Höltzel'a.
3. „Gawot,“ Sillasa.
4. Wiener-Blut, walc J. Straussa.
5. Uwertura „Prometeusz,“ (1-szy raz) L. Beethovena.
6. „Ballada,“ (1-szy raz); solo na wiolonczelli wykona p. M. Biernacki, G. Goltermana.
7. „Tarantella,“ (Taniec Włoski), 1-szy raz M. Biernackiego.
8. Potpourri z op. „Halka,“ (1-szy raz) St. Moniuszki, układu Ant. Kuhnego.
9. Uwertura „Francuzka wesoła zabawa,“ Nr 1, (1-szy raz) Keller-Béela.
10. Adagio con variazioni,“ z kwartetu Cesarskiego (1-szy raz), wykona chór smyczkowy, J. Haydna.
11. „Marsz egipski,“ J. Straussa.
12. „Na alarm,“ galop K. Rożalskiego.

Cena wejścia na wszystkie miejsca w Teatrze, kop. 25. Loże 5-cio osobowe, po rs. 2, zamawiać można w Kasie Nowego Teatru w Niedzielę, od godziny 12 w południe.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.
—2492—1—1

TIVOLI.

Dziś i jutro w Niedzielę

WIECZÓR

Wokalno-Muzykalny Śpiewaczek Zagranicznych

między któremi wystąpią

nowozaangażowani

Gimnastycy i Chansonetka

pp. Laverielle.

Wejście kop. 20.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

1—1 — 2496 — W. Reiner.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Piątek, d. 6 (18 Lutego) 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

1. Uwertura z op. „Król Yvetot,“ Ad. Adama.
2. Pochód Eryka i marsz koronacyjny z op. „Folkunger,“ Ed. Kretschmera.
3. Doctrinen-walc, Ed. Straussa.
4. Chór żołnierzy z op. „Willhelm Tell,“ G. Rossiniego.
5. Uwertura z „Burgraffów,“ Ign. Dobrzyńskiego.
6. Chór pielgrzymów i pieśń do gwiazdy wieczornej z op. „Tannhäuser,“ Ryszarda Wagnera.
7. Mazur z op. „Halka,“ St. Moniuszki.
8. Musikalisches-Aktie nunternehmen, potpourri A. Conradiego.
9. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ D. Aubera.
10. Chevalier et Dames, kadryl A. Sonnenfelda.
11. Westchnienie (medytacja) Ant. Kątskiego (instr. A. Sonnenfeld).
12. Sans-façon, polka, Ad. Sonnenfelda.

Nr 11 i 12 do nabycia u Hösicka, Nr 10 u Trenklera.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Cena wejścia kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto, Koncert.
—2503—1—1

Jest do wynajęcia

PIEKARNIA,

wraz ze sklepem, egzystująca od lat 50 z bardzo udoskonalonem i wygodnem urządzeniem w celnym punkcie miasta Warszawy; dobrze procentująca. O warunkach dowiedzieć się można w Magazynie Ubiorów Męzkich **Romualda Krasuskiego**, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 nowy. 1—6 — 2440 —

W nowo założonej

Francuzkiej Kawiarni,

pod Nr 4, przy ulicy Leszno, dostać można **wybornej** Kawy, Herbaty, Ponczu, Porteru angielskiego i krajowego, **Piwa** lagrowego po kop. 7½, Eksportowego Lentzkiego kop. 12½ gr. muss, Kijoka kop. 10, Kulmbachskie kop. 15, oraz wszelkich trunków i smacznych przekąsek. **Billard** nowej konstrukcji. Zakład otwarty do godziny 1-szej.
1—2 — 2487 —

Utrzymująca Zakład Mleczny, oraz **Kawy i Herbaty** w domu W-go Łapińskiego przy ulicy Nowy-Świat,—niniejszem ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 b. m. i r. **przeniosła zakład swój naprzeciwko** do domu W-go Draco, po Kupcu Kucharkinie, wprost bramy Ordynackiej.— Przyjęła w komis od W-go Wedla czekoladę, którą na funty i pół funty, oraz szklanki sprzedawać będzie, jak również ktoby sobie życzył na szklanki wyborowy buljon Kleczyńskiego. Jak dotąd tak i nadal starać się będzie oto, aby podawana kawa, która sobie zjednała uznanie u Szanownej Publiczności i nadal jak najlepszą była.—Uwiadamia również Szanownych Panów, iż wszystkie pisma codzienne i illustrowane utrzymywać będzie, a czarna wyborowa kawa po tej samej cenie jak dotąd kopiejek pięć podawaną będzie. —2489—1—3

Świeżą Bryndzę Węgierską

i wyborowy tłusty **Ser Tyrolski** (Alpenkäse), otrzymał handel pod firmą

J. Kornecki

ulica Nowy-Świat, Nr 40, wprost Apteki W-go Koope.
1—3 — 2391 —

Bardzo tanio!

Na pierwszej stacji kolei Terespolskiej

MIŁOSNA,

znajduje się do sprzedania, drzewa sążni kubicznych 350, w połowie brzozowe, a reszta sosnowe i Dębowe, po cenie rs. 8 kop. 50 za sążeń. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 95 nowy, piętro drugie. —2479—1—3

POSZUKUJE SIĘ

ktoby miał do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu obszerną

WOZOWNIĘ,

w okolicach ulicy Elektoralnej, Trębackiej, Ś-to-Krzyzkiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Miodowej, Podwala, jak również potrzebne jest od 1 Lipca r. b. **Mieszkanie** złożone z 4-ch Pokoi i Kuchni, przy ulicach: Niecałej, Bielańskiej, Tłomackiej lub Bankowego placu.—Adresa uprasza się składać, przy ulicy Tłomackie pod Nr 3, w składzie węgli i drzewa.
1—3 — 2497 —

Do sprzedania

Skrzynki duże od towarów zagranicznych, oraz **Pudełka** różnej wielkości od perfum, w dobrym stanie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, mieszkania 12, na 1-m piętrze.
—2484—1—3

Do sprzedania za przystępną cenę

Dubeltówka i Wyżeł,

kapiszonówka, doskonale strzelająca, mało używana. Wiadomość u właściciela domu Nr 205/6, ulica Brzozowa. —2485—1—3

Z powodu zmiany interesu, są do sprzedania

Dwa Magle

angielskie, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Brackiej pod Nrem 5. —1763—3—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie
Danielewiczowska Nr 619/20 (5).
—0—2288

DWA POKOJE

do odnajęcia, porządne, przy osobie zacnej, jeden wspólny, za cenę bardzo umiarkowaną. Chmielna Nr 30, mieszkania 8, drugie piętro w oficynie. —2351—2—3



W Fabryce **Fortepianów** przy Placu Krasińskich Nr 3 nowy, do sprzedania: Palisandrowy fortepian mało używany z blatem metalowym i czterema szprejcami z tonem silnym i śpiewnym, drugi fortepian krótkiego fasonu, z blatem metalowym i szprejcami, orzechowy, za cenę 150 rs.
3—3—1812

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)
St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku. 36—1—8651

BIURO

Reprezentanta Generalnego

Dąbrowskich Kopalni Węgla

otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy Nowym-Świecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca węgle **ze znanych Dąbrowskich kopalni**, exploatowanych obecnie przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française & Italienne). Przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowne i detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony. Ceny bardzo umiarkowane. —934—5—12

Poszukuje się w Królestwie

APTEKA

w szacunku rs. 10,000, lub dzierżawa z obrotem rocznym od 3,000 do 5,000 rs. Adresanci raczą się zgłosić do Apteki w Ciechanowie w gubernji Płockiej, pod literą W. R.
—2155—2—3

Jest do odstąpienia z nieprzewidzianych okoliczności

Dzierżawa

Folwarku Rządowego, rozległości dziesiatyn 124 (mórg 242), o wiorst 40 od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 13 nowy, mieszkania 1. —2265—2—3

Karczma z Zajazdem i Garkuchnią,

przy szosie, trzy mile od Warszawy, w bliskości stacji kolei żelaznej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w Kantorze Hotelu Niemieckiego. —2544—2—6

APTEKA

do sprzedania wraz z domem, w mieście Szczebrzeszynie, guberni Lubelskiej i fiilja tejże w osadzie Zwierzyniec. Blisza wiadomość na miejscu u Prowizora W-go Kwiatkowskiego i w Warszawie u Feliksa Nagel, Urzędnika Warszawskiej Izby Kontrolnej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 14. —1513—7—8

PARIS

SOCIÉTÉ
DU

COMPTOIR GÉNÉRAL RUSSE

4, rue Scribe (Grand-Hôtel)

Rozmiana pieniędzy, sprzedaż i kupno ruskich papierów publicznych. Przyjmuje obstalunki na towary i wszystkie inne przedmioty po cenach fabrycznych, załatwiając je i za listownem porozumieniem się.

Transport towarów. Expedytorzy Cesarskiej Ambassady w Paryżu i Cesarskiej Akademii Sztuk pięknych.

W kancelarji Lejb-Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach, 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 11 rano odbędzie się **Licytacja** in minus na dostawę w roku bieżącym dla tegoż pułku, a mianowicie: Mięsa, Sadła świeżego i solonego, Soli, Mąki, Kartofli, Cebuli, Pieprzu i Bobkowych liści. Życzący sobie przyjąć udział w tej licytacji raczą złożyć swoje deklaracje z wymienieniem cen na każdy przedmiot oddzielnie.
—2108—3—3

Ktoby miał do sprzedania niewielki

Majątek Ziemski,

w bliskości kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, raczy przysłać opis majątku i cenę ostateczną do właściciela domu Nr 6 ulica Gęsia. Wszelkie pośrednictwo się wyłącza.
—2—3—2413

Potrzebni zaraz

PISARZ

do interesu przemysłowego w miejscu i **Rządca** do fabryki Wapiennej, obadwaj z kaucją lub poręczeniem hypotecznem i dobrej opinji. Wiadomość ulica Żelazna Nr 5, mieszkania 6.
—2416—2—3

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych

po cenach znacznie zniżonych, w Magazynie dawniej

J. G. ARNHOLD

Senatorska 496.
2—6 — 2345 —

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką** oraz metodę **berlińską**, odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.
8—0 294

PRACOWNIA

H. Lubryczyńskiej,

Stare-Miasto Nr 12, 1-sze piętro od frontu.

Przyjmuje się suknie, okrycia, żakiety, bielizna damska i męzka po cenach nader umiarkowanych, a mianowicie suknie od rs. 1 kop. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 25, męzkie od kop. 35. —2102—2—6

FABRYKA KWIATÓW

Marji Olędzkiej

12 Nowy-Świat.

Na mający rozpocząć się **kurs nauki kwiatów**, są jeszcze wakanse.
2—6 — 2242 —

Kantor Wekslu

Maxa Elbaum

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Assekuruje Pożyczki

Premiowe od amortyzacji

Po kop. 30.

wszelkie zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.
2—6 — 2283 —

OGIER

stary, dobrej rassy, wzrostu 5½ wersków, sprzedaje się za rs. 300. Widzieć można codziennie w Ujazdowskiej alei dom Nr 11, mieszkanie Nr 1. Zapytać furmana Aleksandra.
5—5—2159

Pianistka

przyjmująca zamówienia na wieczory tańcujące. Nowy-Świat Nr 58; wiadomość w mleczarni. —7—4—1834—

PANIENKI,

chcące pobierać wspólne lekcje konwersacji języka francuzkiego od Osoby gruntownie język ten posiadającej, mogą się zgłosić po objaśnienie do pośredniczącej Puczkowskiej, Żabia Nr 5 2—3—1950

OSOBA

dobrej familji, z prowincji, **poszukuje miejsca Panny** do towarzystwa i zarządu domem, przy starszej Damie lub Familji, w mieście lub na prowicji. Wiadomość pod Nr 1, ulica Mazowiecka, na 2em piętrze, w mieszkaniu pani Górskiej. —2—2—2028

Dystylarnia Parowa

F. Jankowskiego

otworzyła

Magazyn Pomocniczy

swoich wyrobów, przy Placu Teatralw byłym pałacu Blanka, Nr 461 nowy 8, który poleca względom Szanownej Publiczności. 2—3 — 2304 —

Jest do sprzedania zaraz

RESTAURACJA

z kompletnem urządzeniem, lokal obszerny, ogród z nową altaną, kręgielnią i lodownią. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Elektoralna Nr 32. —2475—1—2

Przy ulicy Twardej pod Nrem 18, jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny,

z wszelkiemi utensyljami. Wiadomość na miejscu. —2273—1—3

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania w każdym czasie

KAWIARNIA,

znaczny przynosząca dochód. Wiadomość u właścicielki zakładu, ulica Niecała Nr 7.
—2410—1—3

Na Koszykach

Ogród do wydzierżawienia

fruktowy, z mieszkaniem i **Place** do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 8, stróż wskaże. —2342—2—3

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW

KARET i OMNIBUSÓW

spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta) poleca się względom Szanownej Publiczności
—183—19—21

STOKFISZ

w Handlu Win **Edmunda Langner**, dawniej Jana Riedel, zacząwszy od jutra, podawany będzie przez cały post codziennie.
3—3—2243

BLINY,

Wtorki i Piątki, aż do końca karnawału dawane będą w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym. 12—12 —1173 —

OSTRYGI



Ostendzkie i Holsztyńskie

codzień świeże poleca Skład

Ant. Stępkowskiego.

19—0 — 1274 —

Ulica Dobra Nr 33

Ul. Dobra Nr 33.

PIERWSZY WIELKI ZAKŁAD

przygotowania wszelkiej paszy dla inwentarza

przy ulicy Dobrej Nr 33 nad Wisłą.

Poleca usługi swoje Szanownym posiadaczom koni i innego inwentarza Posiadamy zawsze na składzie Sieczkę. Słomę, Siano, Owies i t. p. karm dla inwentarza. Ceny **umiarkowane** i dobroć paszy zjednają nam łaskawe względy kupujących.

1—3 — 2477 — **Sienicki i S-ka.**

Ul. Dobra Nr 33.

Ulica Dobra Nr 33.

Potrzebną jest zaraz

PIASTUNKA

do małego dziecka, kobieta w średnim wieku, łagodnego obejścia, lubiąca spokojne życie, posiadająca świadectwa z pełnionych dotychczas obowiązków, O bliższych szczegółach i warunkach, dowiedzieć się można przy ulicy Hożej Nr 16 nowy, mieszkania Nr 10.
—2405—2—3

Z powodu nagłej potrzeby, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, trwałej konstrukcji, o 7 oktawach, z 4 szprejcami i całkowitym blatem metalowym. Ulica Tamka Nr 36, mieszkania 5.
—2280—2—3

Miód Lipiec

otrzymał **Handel**

BRACI WRÓBEL,

i takowy poleca.
4—0 — 2002 —

Cena zniżona

Nafty i Oleju

w wyborowym gatunku

Olej do jedzenia

w Składzie oleju Fabryki Łotoszyńskiej, plac Zygmunta przy wodociągu.
—2124—4—4

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
1351—10—0

Są do sprzedania za pomierną cenę

MEBLE

garderoba, sprzęty kuchenne i t. p. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 29 nowy, mieszkania 12, na 2 piętrze, z rana do 10 i po południu od 4 do 6 codziennie. —2337—2—3

Cena zniżona na węgiel Kamienny

FLORA

znany i w handlu tutejszym i w użyciu jako gatunek najlepszy.—Sprzedaje się w Składach głównych Woj. Zawadzkiego, ulica Grzybowska Nr 38 i Ogrodowa Nr 5. Z odstawą gruby po kop. 90, kostkowy po kop. 85, na całe wagony z odstawą po kop. 75, za korzec. — Obstalunki przyjmują się w kantorach Składów i w Zakładzie mlecznym w Ogrodzie Krasińskich. 6—15—1968

Róg Kruczej i Żórawiej

Nowy Skład Węgli i Drzewa

W. Kaniewskiego.

Poleca obok hurtownej i sprzedaż częściową Węgli kamiennych z Szlązkiej Kopalni Karoliny, odznaczający się wielkiem wydzielaniem cieplika, a dających mało popiołu, które to przymioty, najgłówniejszą wartość dobrego węgla znamionują. Na powyższy gatunek posiada skład od Kopalni wyłączną sprzedaż na Królestwo. Cena korca węgli z tego gatunku 95 kop. Szlązkich 2-go gatunku 85 kop. Odstawa w zamykanych skrzyniach. Zamówienia przez posłańca lub pocztą miejską na koszt Składu. 6—6 — 1455 —

LOKAL

naprost Kopernika, ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6, w każdym czasie do odnajęcia z 1-go, 2-ch lub 3-ch pokoi, z oddzielnem wejściem, może być z meblami, usługą i opałem.—Tamże potrzeba jest kilka pni ramowych z pszczołami i pustych. —2214—2—3

Od 1-go Kwietnia r. b., w samym środku miasta przy ulicy Mylnej Nr 7, są do wynajęcia

LOKALE

składające się: 1-y z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z pięknym ogrodem kwiatowym i owocowym, z 4-ma wejściami, w ogrodzie piękne gatunki drzew owocowych i krzewów wielkich gatunków agrestu, porzyczek, malin, wina rodzącego i szparagarnia, za cenę rocznie 700 rs.; 2-gi z trzech pokoi, kuchni z ogródkiem, piwnicy, komórki i dwoma wejściami, za 300 rs. rocznie i trzeci także z trzech pokoi, kuchni z ogródkiem, piwnicy, komórki i dwoma wejściami, za 300 rs. rocznie. Ostatni lokal dla rzemieślnika. Wiadomość u miejscowego stróża albo u Rządcy domu, mieszkającego w Starem-Mieście przy ulicy Celnej we własnym domu pod Nr 1/70c.
—1761—3—3

U AKUSZERKI

przy ulicy Leszno Nr 24, są **Pokoiki** droższe i tańsze, dla osób spodziewających się słabości, na czas dłuższy lub krótszy,—troskliwa opieka zapewnia się—Tamże jest **Maszyna** do sprzedania prawie nowa.
—2286—2—3

Mieszkanie

na pierwszem piętrze, składające się z czterech pokoi, pokoiku dla służby, kuchni z piwnicą i drwalnią, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. za rs. 340. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 50. —2301—2—3

Mieszkanie

do wynajęcia w każdym czasie od frontu, 2 duże pokoje, z przedpokojem, balkonem, osobnem wejściem, z meblami lub bez, na drugiem piętrze, suche i ciepłe. Żórawia Nr 27, stróż wskaże. —2295—2—3

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Złotej Nr 43, sześć pokoi z kuchnią i przedpokojem, ze stajnią i wozownią, niemniej ogrodem—razem lub po cztery i dwa pokoje, oddzielnie. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu zamieszkałego przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania Nr 1. 6—6—1640.

Od 1-go Kwietnin r. b. jest do odstąpienia

LOKAL

złożony z 9-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni z trzema wejściami, na kwartał jeden lub dłużej pod bardzo dogodnemi warunkami. Wiadomość u obecnego lokatora Nauczyciela Górskiego. Ś-to-Jerska Nr 12, róg Nowowiniarskiej. 2—3 — 2353 —

DWA POKOJE

porządnie umeblowane, z osobnym przedpokojem, są do odnajęcia zaraz, przy ulicy Nowy-Świat Nr 40, mieszkania 17; może być dodaną kuchnia z wodą i zlewem. —2460—1—3

Mieszkanie

złożone z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy lub prędzej, z powodu wyjazdu. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 49. —2467—1—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem, pościelą i usługą. Ulica Chmielna Nr 20, na 1-m piętrze od frontu. —2470—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep z pieczywem

oraz z zaprowadzeniem kawy, dobrze procentujący. Wiadomość w sklepie piekarskim, przy ulicy Elektoralnej Nr 21 nowy. —2473—1—3



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—2461

Potrzebny jest

Pomocnik Geometry

do Cesarstwa, zgłosić się pod adresem: Walerjan Kuroczycki w Kobryniu, guberni Grodzieńskiej. —2307—2—3

Poszukuje miejsca

Człowiek, który ukończył agronomję, zarządzał dobrami, na co posiada świadectwa i może dać rekomendację znaczniejszych osób; życzy on przyjąć zarząd dóbr, albo znaczniejsze leśnictwo, w Cesarstwie lub Królestwie; proszę o nadesłanie adresu do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą S, dla porozumienia się. —2303—2—3

Rs. 8000,

potrzebne są zaraz do zastąpienia odpowiedniej sumy mieszczącej się w pierwszej połowie majątku ziemskiego z hipoteką w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąć możua w Składzie Win L. Maringe, nlica Marszałkowska Nr 1403. 2—3 — 2355 —

Przy niepewnym kursie papierów i lokacji chwilowej kapitałów za **rs. 120,000** gotówki lub odpowiedniej wartości domu, jest do sprzedania majątek ziemski w kulturze z zakładem przemysłowym wielkiej przyszłości, na 3 i pół godziny jazdy od Warszawy.

Bliższą wiadomość udzieli P. R. Więckowski, Adwokat. Plac Krasińskich Numer 2, naprzeciw Cerkwi (od godziny 2-giej do 6-tej wieczorem).
3—3 — 2059 —

Żądany jest zaraz **kapitał**

od 3,000 rs. do 5,000 rs.

na I-szy Numer hypoteki po towarzystwie w Warszawie. Oraz do sprzedania **dom** i **plac** w środku miasta na dogodnych warunkach.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy. 1 piętro od frontu ze schodów na prawo od 9 do 10 i od 4 do 7, w Niedzielę do 12 rano. 2—3—2195

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1, u Akuszerki Łazoskiej; jedna Starozakonna. —2229—3—3

Z powodu zwinięcia interesu w magazynie pod firmą:

„W. EMIE“

w domu W. Loewenberga, dawniej hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej, odbywać się będzie, począwszy od dnia 15-go b. m., do dnia 15 marca r. b., wyprzedaż po cenie kosztu: perfum, wody kolońskiej Klosterfrau i Farina, Eau de Lavande, mydeł, pomad, fiksatuarów, poudre de Riz, Coldcream, różu, blanszu, różnych wyrobów, z gliceryny, wody i proszków do zębów i innych kosmetyków, grzebieni rzadkich i gęstych szyldkretowych, bawolich, irlandzkich i z kości słoniowej, grzebieni i grzebyków damskich do włosów, szyldkretowych i innych, szczotek i szczoteczek do włosów, paznokci i zębów, krawatów, szlipsów, szali paryzkich i różnych przyborów tualetowych.

Wszelkie artykuły wymienione, przed kilku miesiącami świeżo sprowadzone z najsłynniejszych fabryk paryzkich, Londyńskich i Wiedeńskich. —PP. Handlującym, kupującym w większych ilościach, odstępuje się 5% z ceny kosztu. Tenże magazyn jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., jakoteż całe urządzenie do nabycia za cenę bardzo przystępną. 3—3—2145

PAPIER WLINSI

PRZECIW
KATAROM, REUMATYZMOM
I CIERPIENIOM REUMATYZMOWYM.
We wszystkich aptekach Rossyi. W Paryżu u PP. Wislin et Cº, 31, rue de Seine.

N. DAWISON Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tej czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.
1—6 — 2315 —

NADZWYCZAJ TANIO!!

KORCIKI po kop. 35, 45 i rs. 1 za łokieć dla dzieci i dla Dam na suknie.
FLANELKI, łokieć po rs. 1. Kolory żywe, desenie gustowne.
FLANELE, grube a miękkie na spódniczki, w różnych kolorach.
KRAWATY francuzkie.

Skład Sukna i Kortów, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

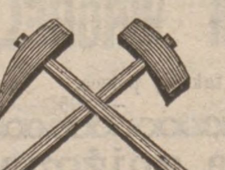
10—0 **J. NOWAKOWSKI.** — 22053 —

W Magazynie Ubiorów Męzkich
ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

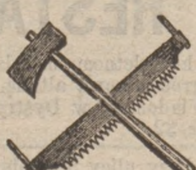
Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ**, rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony, przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządziłem **wyprzedaż** pozostałej w znacznym zapasie garderoby-męzkiej **po cenie kosztu**. O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 8—0 — 1357 —

SPÓŁKA OPAŁOWA



Skład Główny przy rogatce Jerozolimskiej

Filja przy ulicy Tłomackie pod Nr 3.



Ceny z dostawą:

Za korzec **Węgla**	grubego najcelniejszego Szlązkiego I gatunku	rs. 1
„ „ „	kostkowego „ „ „ „	kop. 90
„ „ „	grubego najlepszego „ „ II gatunku	kop. 90
„ „ „	kostkowego „ „ „ „	kop. 70
Za sążeń kubiczny drzewa	sosnowego szczapowego	rs. 13
„ „ „ „	olszowego „	rs. 14
„ „ „ „	brozowego „	rs. 16

Drzewo drobne rąbane o rs. 1 droższe na sążniu, przy większych zamówieniach odstępuje się od 3% do 10%. Dostawa w terminie oznaczonym, przy obstalunku w wozach zamykanych na kłódki. 6—6 — 641 —

TRAN SZWEDZKI
PAROWY
COD-LIVER-OIL

oraz Tran z Bergen w najlepszym gatunku,

wyłącznie do użytku lekarskiego przygotowywane. nadeszły w świeżym transporcie do Apteki K. Kucharzewskiego, Magistra Farmacji, ulica Senatorska, Nr 480. Tran w połączeniu z preparatami żelaznemi, Apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie. 13—16 — 20042 —

NOWOŚĆ

nieznany dotychczas gatunek

CERATY JEDWABNEJ PRZEZROCZYSTEJ

nadzwyczajnej mocy i trwałości poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

2—6 — 2234 — **Plac Teatralny, Pałac Blanka.**

TORD-BOYAUX. — SRODEK NIEOMYLNY



Dla wyniszczenia szczurow i myszy, **GUÉRARD et Cº**, passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

Żądana jest

Summa rs. 13,000

na spłatę, zaraz po Towarzystwie, na dom przy pierwszorzędnej ulicy. Adresa składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. P. —2398—2—3

Nauczyciel Gimnazjum,
przyjmuje Uczni na stancję.

Ulica Żelazna Nr 927 E, codziennie od godz. 4-tej po południu. —2024—2—3

ZAKŁAD KRAWIECKI
Ubiorów Męzkich
KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 489c. wprost byłego Sądu Appelacyjnego.

Tak w ubraniach gotowych jak i obstalunkach, odznacza się pięknym i każdą figurę zdobiącym **krojem**. Ceny **nizkie** lub wysze, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), **zachowując** w każdym razie **praktyczność** i **elegancją**.
4 — 6—1473 —

Kantor Bankierski
Maurycego Nelken,
w Warszawie,

podaje do wiadomości, że przyjmuje assekurację 5% Pożyczek Premjowych Rossyjskich obudwu Emissji za opłatą: **kop. 35.** od sztuki. Dla zamiejscowych po **kop. 45,** łącznie z portorją.

Kantor sprzedaje i kupuje wszelkie papiery publiczne, oraz monety tak krajowe jak i zagraniczne, **wystawia przekazy i listy kredytowe na znaczniejsze miasta Europy, udziela zaliczeń na papiery publiczne, niemniej** wykonywa wszelkie zlecenia w zakres bankierski i wekslowy wchodzące, 5—6 — 1899 —

Wina Szampańskie
z domu
Jules Fournier w Epernay

nadesłał do Składów w Warszawie:

Stefan Dobrycz et Cº, Senatorska, 3.
F. Springer, Marszałkowska, 59.
Sowiński et Szulc, Długa, 57.
w gatunkach, Fleur de Sillery.
Carte blanche.
Crémant rosé,
Ay mousseaux.

Powołując się na ogłoszenie z d. 9 Grudnia r. z. mam honor zawiadomić, iż zamówienia przyjmuje podpisany reprezentant domu Jules Fournier. **Adam Łaszczyński**
3—3—1774 Tłomackie, 6.

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob.
W Warszawie w Składach: pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

MAMKA

młoda, bruneta, po pierwszem połogu i z obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki, w domu Nr 26 nowy przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej. —2343—2—

DRAGEES MEYNET D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

Pigułki MEYNET zekstraktu tranu rybiego.-Zatwierdzone przez Akademję, zalecone przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające niesmaku i odbijania się. Flakon mieszczący 100 pigułek, 3 fr. Paryż, w aptece MEYNET, 31, *rue d'Amsterdam*, i w głównych aptekach.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Февраля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

OGŁOSZENIE.

Z powodu niepomyślnego skutku, licytacji odbytej w dniu 11 (23) Stycznia r. b. w Warszawskiej Radzie Wojskowo-Okręgowej na dostawę do Brzesko-Litewskiego Składu ruchomości wojskowych, potrzebnych do tego składu i do takiegoż w Kijowie dla zaopatrzenia wojska na rok 1878, 626 kociołków miedzianych dla piechoty, odbędzie się ponownie w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury w dniu 14 (26) Lutego r. b. 1877 stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę tychże kociołków.

Kociołki te odstawione być powinny i zdane do składu potrzeb wojskowych w Brześciu-Litewskim przez pośrednictwo miejscowej kancellarji do przyjmowania upoważnionej, w terminach następujących: jedną trzecią część całej ilości dostarczyć się mającej do 1-go Czerwca, jedną trzecią część do 1 Lipca i tyleż do 1 Sierpnia r. 1877.

Szczegółowe ogłoszenie o powyższej licytacji, warunki dostawy i opis kociołka, interesowani odczytywać mogą, oraz wzór kociołka, oglądać w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, każdodziennie w godzinach posiedzeń biurowych.

Nadmienia się przytem, iż wejście do Urzędu Licytacyjnego dozwolonem tylko będzie osobom przyjmującym udział w licytacji głośnej, lub za pomocą opieczętowanych deklaracji.

2—3 — 2251 —

BANK POLSKI

podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 Lutego (5 Marca) 1877 r., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie licytacja na sprzedaż dóbr Kuchary w gub. Płockiej w pow. Płońskim położonych.

Szacunek tych dóbr, obejmujących około 26 włók przestrzeni, ustanowiony do licytacji na rs. 30,000. Wadjum do licytacji wymaganem jest w summie rs. 3000.

W dobrach Kuchary istnieją znaczne zabudowania murowane, pomieszczające fabrykę sukna, obecnie nieczynną i urządzenia wodne, sprowadzające wodę z rzeki Działdówki v. Wtery, jako motor do poruszania warsztatów. Zabudowania te mogą być z łatwością użyte na urządzenie zakładu przemysłowego.

Bliższe warunki mającej się odbyć licytacji, mogą być przejrzane w Banku Polskim u Naczelnika Kancellarji każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych.

Prezes Banku (podpisano) **F. Baumgarten.**

Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A, Rajzacher.** —2178—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wystawienie szop i pomostów w ciągu lat trzech, to jest w roku 1877, 1878 i 1879, na skład wełny podczas jarmarku Ś-to Jańskiego, na placu Magazynu Bankowego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, od summy anszlagowej rs. 441 kop. 87½ rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy-Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia szop i pomostów w ciągu lat trzech, to jest roku 1877, 1878 i 1879, na skład wełny podczas jarmarku Ś-to-Jańskiego, na placu magazynu Bankowego przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, za summę anszlagową wynoszącą rs. 441 kop. 87½ rocznie (wypisać literami) i odstępuję od takowej summy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

iPodpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 2187 —

SKŁAD HERBATY L. KRUPECKIEGO

przy ulicy Leszno wprost Rymarskiej
otrzymał **WIELKI TRANSPORT** najlepszego

MAKARONU

w różnych gatunkach i kształtach, który sprzedaje

Funt od kopiejek 11.

Biorącym na skrzynki (ważące 30 funtów) odstępuje się rabat. 1—3 — 2412 —

W zamożnym domu pragnie znaleść miejsce

O S O B A

z wyższem wykształceniem, muzyką, przytem mówiąca językami, jako towarzyszka dla dorastających panienek, albo też dla osoby wyjeżdżającej na kurację za granicę, bez żadnego wynagrodzenia, tylko za stół i mieszkanie. Osoby interesowane zechcą złożyć ofertę pod lit. N. N. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—2481—1—2

Otrzymawszy prawo wolnej praktyki na Cesarstwo i Królestwo, otworzyłem

KANCELARJĘ,

w której przyjmuję wszelkie roboty w zakres **budownictwa i inżynierji** wchodzące.
Ulica Twarda Nr 12. **Ruciński.**
—2442—1—3

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.
Sprzedaje się na placu przy linji Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49,** wprost Fabryki Drucianej W. Handkiego, po następującej cenie:
Za sążeń drzewa

Sosnowego z odstawą	rs. 11	k. 70
Olszowego „	„ 12	„ 50
Brzozowego „	„ 13	„ 70
Dębowego bez odstawy	12	„ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej.
2266—1—11

Dwie Mamki

ze świeżym pokarmem, znajdują się u Akuszerki Nesterów. Ulica Widok Nr 1. —2478

Serki prawdziwe Szwajcarskie zielone, ułatwiające trawienie.
Extrakt słodowy, wzmacniający siły i żołądek—jakoteż
Porter angielski oryginalny i ściągany w $1/1$, $1/2$, $1/4$ butelkach.

Otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser
Długa Nr 17.

—2415—1—3

Rs. 450

jest do wypożyczenia zaraz, w procencie żąda się pokoju i życia. Wymagalna jest gwarancja. Osoby interesowane zechcą zostawić swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M. —2450—1—1

Jeżeli kto posiada do zbycia
Summę około rs. 3000
wynoszącą, lokowaną na majątku ziemskim, lub na Nieruchomość, a także jeśli kto życzy wydzierżawić swój dom, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. —2455—1—2

STOKFISZ

i inne Ryby świeże, smacznie przyrządzone, przez cały post codziennie, poleca Handel Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. —2330—3—12

---

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

po cenach dawniejszych, z zakupów przed Nowym Rokiem poczynionych:

Materje czarne jedwabne, Cachemiry i Merynosy czarne.

2—3 — 2287 —

Potrzebna jest

P A N N A

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie i podręczna.—Tamże dają się dziórki do roboty i przyjmuje się bielizna do szycia, także jest Łóżko jesionowe do sprzedania. Mostowa Nr 14, sień gdzie Felczer, 2 piętro od frontu. —2438—1—3

O S O B A

w średnim wieku, poszukuje miejsca (na wyjazd) w wyręczeniu pani w gospodarstwie i umiejąca dobrze szyć krawiecczyznę. Osoby interesowane, raczą zostawić adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S.
—2309—2—3

O S O B A

posiadająca patent z ukończenia całkowitego kursu buchhalterji, poszukuje miejsca Buchhalterki, Kassjerki lub Sklepowej, w Warszawie lub w Cesarstwie. Adresa proszę składać w Kantorze „Połączonej Pracy Kobiet,“ przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56. —2341—2—3

Potrzebna jest natychmiast w Warszawie

ANGIELKA

do dziewczynki mówiącej po angielsku. Wiadomość u profesora de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado).—Tamże żądaną jest **Bona Francuzka**, z pensją rs. 200.
—2356—2—2

W Handlu Win
S. Zięciakiewicza

przy Ulicy Elektoralnej Nr 30,
można dostać Ryb w galarecie przez cały post. Tenże Handel poleca Wina Węgierskie na garnce i butelki. —2476—1—3

Dla braku miejsca, jest do sprzedania lub wynajęcia za zniżoną cenę

F O R T E P I A N

palisandrowy, fabryki Krala et Seidlera, o 7 oktawach, z całym blatem, zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość w domu Grabowskiego Nr 3 Miodowa, stróż wskaże Nr mieszkania. —2451—1—1

Jest do sprzedania

Kozeta mahoniowa,

rypsem zielonym kryta, za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12.
—2482—1—2

Bardzo piękne

Siemie Lniane

koronne

odebrał z Rygi i poleca
po rs. 5 za pud

SKŁAD NASION
WASILEWSKI & MŁOCKI

Warszawa Hotel Litewski,
1—3 — 2443 —

P I A N I N A

o 7 oktawach, są do sprzedania i wynajęcia, w fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w oficynie Nr 5 mieszkania.
—2447—1—3

Warsztat Ślusarski

z miejscem, do sprzedania zaraz, na przeciw kościoła Ś-go Krzyża Nr 404, nowy 6.
—2457—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

orzechowy, o $6^1/_2$ oktawach, fabryki Bucholtza. Nowy-Świat Nr 12, w drugiej bramie na lewo, parter. —2456—1—3

Ś-to Krzyzka Nr 21.

Chambres garnies z opałem i usługą.
—2463—1—5

Potrzebne są

DWA POKOJE

z kuchnią, na Nowym-Mieście, lub w blizkości tegoż, od 1 Marca, albo też 1 Kwietnia r. b., za 168 rs. rocznie. Redakcja przyjmuje adresa pod lit. X. —2483—1—2

Trzy Pokoje

i kuchnia na 1-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od 1-go Kwietnia za 300 rs. na rok, Wozownia, mogąca służyć na skład za 30 rs. na rok, Brama wjazdowa nowa, okuta rs. 35. Ulica Przyrynek Nr 15. Wiadomość u Właścicielki domu. —2458—1—2

LOKAL

na zakład przemysłowy

przy ulicy Aleksandrja Nr 10, obok Sewerynowa, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **Sklep z 4 pokojami, kuchnią, piwnicą, drwalnią i wspólną górą.** Lokal ten najodpowiedniejszy byłby na **skład korzenny.** W zaludnionej tej części miasta podobny zakład byłby bardzo pożądany. 2462

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia, przy ulicy Żelaznej Nr 37 (róg Ogrodowej):

1. **Szynk** narożny wódek i piwa, z mieszkaniem i piwnicą, na takiż sam handel lub na wina Bessarabskie, za rs. 360 rocznie.
2. **Sklep** przy szynku z mieszkaniem na **herbaciarnię z restauracją** lub na **wyroby garbarskie**, za rs. 200 rocznie.
3. **Sklep** mydlarski z naftą, za rs. 150 rocznie.
4. Jatka mięsna koszerna, za rs. 60 rocznie.
5. Różne średnie i małe mieszkania.

—2468—1—8

Przy ulicy Piekarskiej Nr 2,

Sklep Wiktuałów

z towarem i całem urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. —2454—1—1

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 64, jest do sprzedania z powodu interesu familijnego

Sklep Wiktuałów.

—2480—1—1

Zaginęły

A K T A

Józefa Paszkowskiego, w przechodzie ulicami Przejazd, Długą, i z powrotem na Nowolipie. Łaskawy znalazca raczy takowe odesłać na ulicę Leszno Nr 29, mieszkania 10, do Tapicera, za co otrzyma stosowną nagrodę. —2317—3—3

We Środę w Teatrze Wielkim, zamieniony został

Kapelusz Cylinder

ze znakami W. R., na kapelusz nowy bez znaku. Wiadomość w Hotelu Saskim u Rządcy. —2389—2—3

W przejściu od kancellarji parafialnej przy kościele Ewangielickim, ulicą Królewską do rogu Mazowieckiej, zgubiono

PORTMONETKĘ,

w której znajdował się jeden papierek 5-cio rublowy, 3 jedno rublowe, drobną monetą i różne małe przedmioty. Znalazca, raczy za nagrodą jakiej żądać będzie, oddać do 4-go Gimnazjum Żeńskiego, przy ulicy Miodowej
—2311—2—2

Zaginął

W Y Ż E Ł E K

5 miesięcy mający, rassy ponterów, lisiego koloru, końce łapek białe, na ogonie z włosów jaśniejszych ma jakoby obrączkę, na szyi miał obrożę skórzaną z mosiężnemi ozdobami. Kto go raczy odprowadzić lub da znać o nim do zakłapu fotograficznego Prim ulica Senatorska Nr 22, otrzyma 3 ruble nagrody. —2312—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою.